

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 104 (11 440)

Poznań, czwartek 28 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

S. Olszowski na partyjnej konferencji w FSO

Potępiając była władzę nie dostrzegamy nowych, już naszych błędów

(PAP) W Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie obradowała wczoraj konferencja sprawozdawcza - wyborcza organizacja PZPR, skupiająca tu ponad 4000 członków i kandydatów partii. W konferencji uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski.

Otwierając obrady i sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR - Jan Sobolewski podkreślił, że komitet ten przekazał w ostatnich miesiącach do władz partyjnych 31 rezolucji, listów otwartych i informacji, zawierających istotne wnioski dotyczące przyszłości kraju i partii.

Od sierpnia ub. roku - powiedział on - umilkły oklaski tłumów, a coraz częściej słychać żądania stawiane przywódcom partii i państwa. Ze skrajności w publicznym zachowywaniu się było czym

zeszliśmy i trwamy w drugiej skrajności, którą jest negacja prawie wszystkiego co dotychczas zrobiliśmy. Ścigając winnych za błędy dekady lat siedemdziesiątych, dostrzegamy nowych już naszych własnych błędów, jakie mnożą się wokół nas. Potępiając woluntaryzm byłej władzy, sami często uprawiamy samowolę, której skutki już widać coraz bardziej, a sprawców tym razem nie widać wcale. Cały świat już dostrzegł - podkreślił mówca - dramat polskiej gospodarki niezdolnej do wytworzenia w br. dochodu na poziomie nawet na poziomie sprzed paru lat. Ale Polacy dalej wierzą w cud i sądzą, że to nowy błąd. Mówca stwierdził, że obecna sytuacja gospodarcza i polityczna kraju zagraża już osiągniętym rezultatom odnośnie.

Plenum WK ZSL w Lesznie

Na wsi jest miejsce na partnerskie współdziałanie

INFORMACJA WŁASNA

Dostajemy odznaczenia, a w sklepach nie ma żywności. Trochę to wstyd dla nas - rolników, choć jeśli przyjrzyć się dokładnie gospodarce w leszczyńskich wsiach, to właściwie nie mamy się czego wstydić. Również tych medalii. - Powie dział jeden z odznaczonych podczas wczorajszego posiedzenia plenarnego Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Lesznie poświęconego zadaniom stronnictwa po III Plenum NK ZSL. W obradach uczestniczyli sekretarz NK ZSL - Waldemar Winkiel i wiceminister rolnictwa - Henryk Burczyk.

Za najważniejszą sprawę uznano ukształtowanie platformy politycznej w ramach której partia i stronnictwo, a w przyszłości może także wyłonione grupy bezpartyjnych, prezentując swoje poglądy i określając stanowisko polityczne wobec wszystkich ważnych spraw i w drodze wymiany poglądów

dochodzić będą wspólnej płaszczyzny. Ruch ludowy, podkreślił, musi być autentycznym rzecznikiem chłopskich interesów, a stronnictwu niezbędna jest samodzielna myśl polityczna. Na wsi jest miejsce - mówiono - na owocne i partnerskie współdziałanie kolekt rolniczych, NSZZ RI „Solidarność”, zrzeszeń branżowych i organizacji spółdzielczych.

Wiceminister Burczyk z dużą ostrożnością wypowiadał się o poprawie zaopatrzenia wsi w środki produkcji - w najbliższym czasie nie zanosi się na poprawę. W. Winkiel omówił aktualne zamiary stronnictwa, akcentując zwłaszcza kierunki wytyczone przez III Plenum NK ZSL.

Podczas posiedzenia plenarnego WK ZSL udekorowano Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski Ignacego Bidermana z Gostynia i Tadeusza Bieńka z Garzyna. (ar)

Jerzy Antczak poza krajem

(PAP) Telewizor i miliośników filmu interesuje zapewne fakt, że od dłuższego czasu na ekranach TV, w filmie i w teatrach nie wiadać działalności znanego naszego twórcy, reżysera Jerzego Antczaka. Reżyser ten - jak dowiadujemy się z dziennikarstwa PAP był swego czasu posłany przez poprzednie kierownictwo Komitetu d.s. Radia i Telewizji na przedstawiciela tego komitetu w USA dla spraw kooperacji i współpracy. Nowy przewodniczący Komitetu d.s. Radia i Telewizji decyzją z dnia 31 grudnia 1980 r. anulował pełnomocnictwa udzielone J. Antczakowi. Jednakże, jak dotąd, reżyser nie powrócił do kraju. Na razie nie udało się uzyskać wiarygodnych informacji na jakim statusie J. Antczak przebywa nadal za granicą. Wiadomym jest, że mieszka w Nowym Jorku. Czy tworzy nowe dzieła? - nie wiemy.

Zjazd związku inwalidów wojennych

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Poznaniu odbył się IX Wojewódzki Zjazd Delegatów Związku Inwalidów Wojennych PRL, który w tym roku, ogłoszonym przez ONZ jako Międzynarodowy Rok Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych, obchodzi 80-lecie istnienia. (ah)

Tematem - sprawy organizacyjne

Rząd rozmawia z „Solidarnością”

(PAP) 27 bm. odbyło się w Warszawie kolejne posiedzenie zespołu roboczego delegacji rządowej i NSZZ „Solidarność” do spraw organizacyjnych.

Delegacji Komitetu Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych przewodniczył minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Józef Kępa, a delegacji

Trwa akcja protestacyjna energetyków

Wezwanie do natychmiastowego podjęcia rozmów

(PAP) Jak informuje prezydium KKP NSZZ „Solidarność” postanowiło ono wystąpić do rządu o natychmiastowe podjęcie rozmów ze związkami, na temat aktualnej sytuacji w energetyce i realizacji porozumień zawartych z przedstawicielami energetyki w Gdańsku i Hucie „Katowice”.

Prezydium KKP uważa, że niezbędnym warunkiem poprawy katastrofalnej sytuacji w energetyce jest podjęcie przez rząd i resort energetyki i ener-

gii atomowej w trybie natychmiastowym działań: zmierzających do zahamowania nadmiernej fluktuacji kadr i stworzenia odpowiedniej motywacji pracy w energetyce zapewne nie prawidłowej eksploatacji urządzeń, zaprzestania rabunkowej eksploatacji urządzeń, zmniejszenia awaryjności oraz prawidłowego przeprowadzania remontów; wdrożenia w sposób konkretny i odpowiedzialny istniejącej od 1980 r. koncepcji rozwoju systemu energetycznego.

Dokuczliwe wyłączenia prądu także w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

Od kilku dni coraz częściej są w Poznaniu wyłączenia dopływu energii elektrycznej. Szczególnie dotkliwie odczuwają to prywatni odbiorcy prądu, gdyż wyłączenia bywają długotrwałe, a zarazem towarzyszy im brak wody. W dodatku całe dzielnice miasta pozbawia się prądu bez uprzedzenia.

Jak ustaliliśmy w Zakładzie Energetycznym Poznań, przerwy spowodowane zostały ogólnopolską akcją protestacyjną

pracowników energetyki. Niedobór przeszło 1300 kilowatów energii w sieci krajowej zmusił więc Państwową Dystrybucję Mocy do ogłoszenia dwudziestego stopnia zasilania, czyli takiego, jaki obowiązuje w czasie... najcięższych mrozów. Oznacza to maksymalne obciążenie linii przesyłowych, a jednocześnie konieczność wyłączenia z eksploatacji - ze względów bezpieczeństwa - całych rejonów zasilania. (mek)

(Czytaj artykuł na str. 4)

Protestujący SKR-owcy czekają na szczegóły

Musi być czarno na białym

INFORMACJA WŁASNA

Parafowanie przedwczoraj późnym wieczorem porozumienia między komisjami: rządową i Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w sprawie poprawy warunków pracowniczych załóg spółdzielni kółek rolniczych i zrównania ich w innych przywilejach z pracownikami PGR i POM, nie wpłynęło na przerwanie akcji protestacyjnej zainteresowanych. Wczoraj w województwach kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pińskim i poznańskim w dalszym ciągu okupowano siedziby swoich władz wojewódzkich ponad 270 przedstawicieli załóg SKR.

We wtorek w Poznaniu odbyła się narada ZZPR, w której uczestniczyło 114 aktywistów związkowych z SKR z całej Wielkopolski. Analizowano na niej m. in. aktualną sytuację i domagano się przyspieszenia podpisania porozumie-

nia. Uczestnicy akcji protestacyjnej z niecierpliwością czekają na rezultaty ostatecznej redakcji interesującego ich protokołu nr 12, w którym zawarte są najważniejsze sprawy pracowników SKR a które go poszczególne punkty formułowano wczoraj w Warszawie.

Mimo złeznienia przedłużającą się nienormalną sytuacją delegacji SKR postanowili wytrwać na wyznaczonych przez załogi posterunkach, dopóki czarno na białym nie zobaczą załatwionych swoich postulatów. Jak nas poinformował inspektor Zarządu Okręgu ZZPR w Poznaniu - Henryk Sidoruk, chociaż Krajowy Zespół Koordynacyjny NSZZ „Solidarność” nie przyjął zaproszenia do udziału w negocjacjach między związkami branżowymi pracowników rolnictwa a rządem, członkowie „Solidarności” przy SKR-ach przekazują protestującym wyrazy poparcia. (zd)

Pomnik Armii „Poznań” doczeka się wreszcie realizacji



Na zdjęciu: projekt pomnika Armii „Poznań” skierowany ostatecznie do realizacji.

Fot. - T. Fitzner

INFORMACJA WŁASNA

Zapadły ostateczne decyzje dotyczące losów pomnika Armii „Poznań”, upamiętniającego bohaterstwo żołnierzy polskich września 1939. Po latach sporów i kilku wersjach kierowanych do realizacji, powołany wreszcie w marcu 1981 Społeczny Komitet Budowy Pomnika Armii „Poznań” podjął w tych dniach decyzję: pomnik stanie w Poznaniu na Wzgórzu św. Wojciecha u zbiegu ulic Północnej i Księcia Józefa. Będzie to pomnik projektu rzeźbiarzy Anny Rodzińskiej i Józefa Boss-Gosławskiego oraz architekta Józefa Iwanińskiego. Projekt ten, autorstwa właśnie owych twórców, wygrał konkurs na pomnik rozstrzygnięty już w roku 1976, później jednak zrezygnowano z jego realizacji.

Przyjęty ostatecznie do wykonania pomnik będzie bardzo ekspresyjny w formie - jego dominanta jest napór stalowych brył symbolizujących wroga, a wstrzymywanych przez polskie bagnety. Nie-

odłączną częścią pomnika będzie mauzoleum poświęcone Armii „Poznań”.

Koszt budowy pomnika wyniesie 17,5 mln złotych. Na koniec budowy jest dotąd 1,5 mln zł. Stosunkowo niewielka wysokość tej sumy wynika z ciągłej odroczonej i zmienianej decyzji dotyczącej ostatecznej koncepcji pomnika. W tej chwili, kiedy jego losy wydają się być definitywnie rozstrzygnięte, zgłaszają się pierwsi chętni do wykonania prac społecznych. M. in. Instytut Inżynierii Ładowej Politechniki Poznańskiej zadeklarował gotowość wykonania w czynnie społecznym badań geotechnicznych terenu, na którym stanie pomnik. Według zeszłej opinii twórców projektu pomnika połowa kosztów związanych z jego budową może być zastąpiona czynami społecznymi - chodzi tu zwłaszcza o rozległe prace ziemne związane m. in. z budową mauzoleum.

Wielkopolska Gra Liczbowa „Koziołki” zorganizowała loterię fantową pn. „Pomnik”. Całkowity zysk ze sprzedaży przeszedł 1,2 mln złotych (cena losu 10 zł; wygrana m. in. cztery samochody „Fiat 126 p”) przeznaczona będzie na budowę pomnika Armii „Poznań”. (wyniesie to około 2,6 mln złotych). (bram)

„Złota Palma” dla „Człowieka z żelaza”

(PAP) Na zakończonym wczoraj Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes Wielką Nagrodę - „Złotą Pal-

mę” - zdobył polski film „Człowiek z żelaza” reżyserii Andrzeja Wajdy.

Projekt uroczystości sprowadzenia zwłok W. Sikorskiego na Wawel

Będzie to pogrzeb wojskowy Naczelnego Wodza

(PAP) Będzie to pogrzeb wojskowy Naczelnego Wodza - tak określono charakter uroczystości sprowadzenia zwłok gen. Władysława Sikorskiego do kraju w trakcie obradującego 26 bm. posiedzenia Krajowego Komitetu Obchodów 100 rocznicy urodzin generała. Wstępny program obchodów uwzględni również fakt, że Władysław Sikorski był człowiekiem głęboko wie-

rzącym - stąd przewidywany jest ceremonialny gościny - oraz że pełnił obowiązki głowy państwa - czyli, że obowiązywał będzie protokół przewidziany dla powitania szefów rządów. Przyjęto równocześnie, że ceremonie żałobne trwać będą 2 dni: 3 i 4 lipca. Sarkofag generała stanie w krypcie św. Leonarda obok sarkofagu króla Jana Sobieskiego w nekropoli wawelskiej.

Obraduje KKP „Solidarność”

(PAP) Wczoraj w Gdańsku rozpoczęły się 2-dniowe obrady KKP NSZZ „Solidarność”. Na porządku dziennym znajdują się problemy sekcji branżowych w strukturze związków, sprawa zaopatrzenia w leki, kwestie dotyczące rozmów górników z komisją rządową oraz problem akcji protestacyjnej podjętej w SKR. W obradach uczestniczą przewodniczący KKP - Lech Wałęsa.

Koncepcja powołania resortu ochrony środowiska

(PAP) 27 bm. na kolejnym posiedzeniu zebrała się Państwowa Rada Ochrony Środowiska - organ doradczy i opiniotwórczy Rady Ministrów w sprawach ochrony środowiska.

Głównym tematem spotkania było wypracowanie stanowiska w sprawie ewentualnego powołania odrębnego organu centralnej administracji państwowej ds. ochrony środowiska, a także określenie jego charakteru.

Koncepcja powołania resortu, który w swej gestii miałby całość problemów związanych z ochroną i kształtowaniem środowiska, jest bezsporna. Od dawna przecież z różnych środowisk padały żądania skomasywania w jednym reku tej problematyki. Członkowie Rady uznali, że obecna struktura kierowania ochroną i kształtowaniem środowiska są złe. Mimo różnych stanowisk jak ma wyglądać urząd kierujący tymi problemami, jedno było wspólne - ma mieć on charakter organu centralnego.

i ochrony środowiska a Krajową Komisją Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” Pracowników Administracji Państwowej w sprawie wspólnych działań na rzecz poprawy funkcjonowania terenowej administracji państwowej i poprawy sytuacji socjalnej i zawodowej pracowników.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami w PRL, przygotowany projekt ustawy o prawach i obowiązkach pracowników państwowych będzie konsultowany z przedstawicielami ruchu zawodowego działającego w organach administracji państwowej.

NSZZ „Solidarność” - członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej, Adam Niezgoda.

Kontynuowano rozmowy na temat punktu drugiego rozdziału siódmego stanowiska rządowego do rozmów z NSZZ „Solidarność” obejmującego „Działalność NSZZ „Solidarność” w administracji państwowej, wśród pracowników cywilnych pracujących w oparciu o umo-

wę o pracę w instytucjach wojskowych, porządkowych i w zakładach pracujących na rzecz obronności państwa”.

Strony potwierdziły, że zasady działania NSZZ „Solidarność” w terenowej administracji państwowej zostały określone w protokole porozumienia dokonanego w dniu 27 lutego 1981 r. między ministrem administracji, gospodarki terenowej

ODGŁOSY

Droższe życie

Główny Urząd Statystyczny oszacował wzrost kosztów utrzymania w Polsce w ciągu roku 1980 — w porównaniu z poprzednim — na 9,1 procent. To znaczy, że przeciętnie o tyle droższe były towary objęte statystyczną obserwacją tak zwanego koszyka wydatków. W praktyce wzrost wydatków „na życie” w wielu rodzinach był większy, bo najwyżej podskoczyły ceny żywności (o 14,2 proc.). Ponieważ na jedzenie najwięcej ze swoich dochodów wydają ludzie najubożsi, oni najdotkliwiej odczuwają, że życie jest coraz droższe.

Wprowadzie w tym samym komunikacie GUS nas pociesza, iż przeciętna płaca wzrosła w tym samym czasie aż o 13,5 proc., czyli płaca realna wzrosła co najmniej o 4 proc., wszyscy jednak pojmujemy dziś względność takich statystycznych spekulacji. Bo realne koszty i wysiłki związane z życiem w Polsce wzrosły niepomniernie bardziej od naszych pensji, a u nas nie ceny detaliczne decydują, czy coś można kupić lub nie. Wiemy też, że nie notowany od 1955 roku wzrost kosztów utrzymania postępuje nadal i w tym roku, być może, będzie jeszcze wyższy niż w ubiegłym.

Czy można temu zaradzić? Wobec fatalnego stanu naszej gospodarki zapewne nie. Ale trzeba czynić wszystko, aby chronić interesy najuboższych, najbardziej narażonych na skutki wzrostu cen żywności i innych podstawowych towarów. Taką politykę socjalną i placową deklaruje rząd i za taką polityką opowiadają się związki zawodowe. Jak dotąd, nie ustalono jednak tzw. minimum socjalnego, nie przedstawiono systemu oceny dochodów rodzin i rozdzielania pomocy finansowej najbardziej potrzebującym.

Deklaracje i ogólnospołeczna zgoda na chronienie interesów najuboższych obywateli pomocą jeszcze nie są. A życie nadal drożeje i dla niejednej rodziny jest za drogie, żeby przetrwać.

TOMASZ TALARCZYK

„Koziołki”

I LOSOWANIE

1, 4, 21, 23, 39

II LOSOWANIE

6, 11, 22, 25, 30

Końcówka banderoli 87050

3 x 10

6, 9, 1 dod. 10

„Ekspres-Lotek”

10, 11, 21, 22, 38

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE

10, 11, 16, 30, 33

II LOSOWANIE

9, 14, 15, 18, 32

Końcówka banderoli 0681

Uczeni o „Raporcie”

Nie można mówić o stabilizacji gospodarki gdy nadal działa ona w starych strukturach

(PAP) 26 bm. w Warszawie odbyło się spotkanie grupy roboczej powołanej przez sekretarza wydziału I — Nauk Społecznych PAN, prof. Władysława Markiewicza do opracowania uwag wobec „Raportu o stanie gospodarki” i „Rządowego programu działań stabilizacyjnych w gospodarce narodowej”. Jak już informowała prasa, po krytyce z jaką dokumenty te spotkały się na forum Sejmu — prezes Rady Ministrów przekazał je do oceny prof. Władysława Markiewicza — socjologowi i prof. Czesławowi Bobrowskiemu — ekonomistom.

Zasadnicze zarzuty, jakie sformułowało w toku dyskusji, zanotował dziennikarz PAP — red. Mariusz Kukliński sprowadzają się do stwierdzenia, że tak „raport” jak i „program” wyrażają interesy tych samych — funkcjonujących w polskiej gospodarce — „grup nacisku”, które ponoszą odpowiedzialność za doprowadzenie kraju do obecnej sytuacji kryzysu; w obecnej wersji dokumenty te stanowią więc program działań, zmierzających do dalszego zachowania wpływu tych grup.

Wskazano, że ani teoria ekonomii politycznej socjalizmu, ani empiryczne badania życia gospodarczego nie dostarczyły dotychczas należytej wiedzy o mechanizmie działania i struktury owych grup nacisku, deformujących podział dochodu narodowego i wyobcowujących się spod kontroli zarówno ekonomicznej, jak i społecznej.

Stwierdzono, że funkcjonowanie gospodarczych grup nacisku nie zostało przerwane. Dowodem tego jest m. in. kontynuowanie licznych inwestycji, co do których wielokrotnie już wydawano nakazy ich zaprzestania.

O stopniu deformacji życia gospodarczego, do jakich doszło w wyniku utraty kontroli przez centralne organa państwa, najlepiej świadczą losy zaciągniętych przez nasz kraj wielomiliardowych kredytów zagranicznych. Zamiast przyczynić się do zbudowania „drugiej Polski” — co było całkowicie realne, gdyż w latach 70-te kraj nasz wszedł z wielkimi rezerwami gospodarczymi, kredyty te posłużyły do ściągnięcia przez otrzymujące je branże i ośrodki przemysłowe dodatkowych wielkich funduszy w złotych, obracanych głównie na zwiększenie „siły przetargowej” danej branży lub resortu.

Wyrażono opinię iż niekompletność wielkich inwestycji, a także zakupywanych przez Polskę w latach 70-tych licencji, nie była niedopatrzaniem lecz metodą — pozwalało to bowiem domagać się następnych nowych środków. Zjawisko to — ostrzegali naukowcy — istnieje nadal.

Stwierdzono, iż dla wyeliminowania tych deformacji konieczne jest rozbicie zastających struktur — zarówno wewnętrznych — jak i międzyresortowych.

Na dzisiejszym etapie kryzysu gospodarczego, w jakim znalazła się Polska, nie można już mówić o 3-letnim planie stabilizacyjnym — powiedziano. Osiągnięcie stanu gospodarki z roku 1978 nie będzie możliwe przed rokiem 1987. Stwarzanie w tym względzie złudzeń jest szkodziące i niebezpieczne. Zaproponowano m. in. aby tworząc koncepcję normalizacji sytuacji gospodarczej cofnąć się do lat 1972/1973, czyli do okresu w którym wydobyte podstawowe dla polskiej gospodar

ki surowca, jakim jest węgiel, kształtowało się na takim samym poziomie jak dzisiaj, aby następnie postarać się ukształtować takie proporcje makrogospodarcze, jakie istniały w tamtym, nie najgorszym przecież czasie. Zastano wiano się jednak także nad ewentualnością wprowadzenia rozległego racjonowania restrykcji gospodarczych typu „gospodarki wojennej”.

Za zasadniczą słabość „programu” uznano także zupełne pominięcie takiego warunku osiągnięcia zarysowanych w tym dokumencie celów, jakim jest — stan społeczeństwa. W „programie” — mówiono — powinien znaleźć się obraz sił społecznych, które mogą rządowe zamierzenia uczynić realnymi lub nie. Zarówno dla przedsięwzięcia stabilizacyjnych, jak i dla perspektyw — tak rządu, jak i całego systemu politycznego — najważniejszą sprawą jest odwrócenie datującej się połowy lat 60-tych tendencji, która dramatycznie nasiliła się w okresie 1980—1981 r. — braku współpracy między władzą a społeczeństwem, jak również nawet z braku zrozumienia potrzeby tej współpracy. Największą rezerwą ekonomiczną, jaką mamy — powiedziano — jest wprowadzanie rzeczywistej demokracji. Nowsze jest zawsze społeczeństwem konfliktowym. Kiedy jednak obie strony mają to samo na uwadze, konflikt może być konstruktywny. Uwiarygodnienie „programu” jest możliwe tylko w warunkach, kiedy społeczeństwo nie zgodzi się jedynie na przebieganie tam przedsięwzięcia lecz kiedy zostanie uruchomione społeczne siły na rzecz ich urzeczywistnienia.

Przemysł złota

wartości 9 milionów zł!

(PAP) — Nie lada przemysł wykryli ostatnio celnicy Międzynarodowego Portu Lotniczego na Okęciu.

Wśród pasażerów odlatających w minioną sobotę do USA znajdowała się m. in. Eugenia P. wyjeżdżająca prywatnie w odwiedziny do córki. Podczas odprawy celnej pasażerka ta zgłosiła wywóz wyrobów ze złota w postaci kolczyków, pierścionków i zło tego zegarka. Jak się jednak okazało, nie było to wszystko, bowiem zawartość składająca się z trzech toreb bagażu Eugenie P. zawierała wystawę dużego sklepu jubilerskiego. W sumie celnicy z Okęcia znaleźli 86 złotych monet o łącznej wadze 2,8 kg. 20 złotych bransolet o wadze w sumie 1,15 kg oraz 7 sztabek złota, z których każda ważyła 32 gramy. Biegły wycełił wartość tych wyrobów na ok. 9 mln zł.

Prawnicy o stanie bezpieczeństwa

INFORMACJA WŁASNA
Tematem dnia wśród prawników stał się list otwarty członka zespołu redakcyjnego „Tygodnika Solidarność” — red. Jacka Ambroziaka. W liście tym czytamy m. in.: „W ostatnim czasie środki masowego przekazu informują społeczeństwo, że z prowadzonych przez organa ścigania statystyk wynika groźne zjawisko wzrostu przestępczości, w szczególności przestępstw i wykroczeń o charakterze chuligańskim. Jednocześnie w listach otwartych skierowanych do społeczeństwa i w różnych artykułach wyraża się przekonanie, że w kraju działają konkretne siły polityczne, którym należy na stworzeniu stanu anarchii i chaosu wymagającego wprowadzenia rządów „silnej ręki”. Nie kwestionujemy, że w ostatnim okresie mógł wystąpić wzrost przestępczości nie wywołujący zresztą szczególnego zdziwienia w warunkach obecnego kryzysu. Nie można jednak stwierdzać, że przestępczość przeżywa zjawisko, że jest to zjawisko, które pojawiło się dopiero w ostatnich kilku tygodniach (...). Nie negujemy powagi sytuacji, będącej głównie wynikiem osłabienia władzy państwowej, uważamy jednak, że sytuacja ta nie stanowi zagrożenia funkcjonowania państwa. Dlatego też stwarzanie atmosfery niepokoju stanowi podstępny grunt dla nieopowiedzianych kroków a nawet prowokacji. A przecież od wydarzeń sierpnia 1980 r. społeczeństwo dawało dowody opanowania, dojrzałości i rozumienia prawdziwych interesów Ojczyzny”.

W pełni podzielając poglądy zawarte w tym liście składamy pod nim podpisy sędziowie i inni członkowie poznańskiej organizacji NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, a także adwokaci. Treść listu uzyskała również agrotę władz autonomicznego związku zawodowego — Rady Naczelnej NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, mającej siedzibę w Poznaniu. Oto fragment uchwały tej rady: „Zły stan praworządności i bezpieczeństwa jak wandalizm, alkoholizm czy chuligaństwo są rezultatem wieloletnich zaniedbań i niepoświęcenia tym sprawom przez kompetentne czynniki należytej uwagi. Dlatego też obok wymogów skutecznej działalności organów porządku publicznego istnieć muszą wymogi bezwzględnej przestrzegania przez te organy obowiązującego konstytucyjnego porządku prawnego. Uznając poważną sytuację wyrażamy przekonanie, że nie stanowi ona zagrożenia dla prawidłowego funkcjonowania państwa w warunkach pełnego poszanowania instytucjonalnych gwarancji praw obywatelskich i demokratycznych zasad życia publicznego”.

Rada Naczelna podjęła tę uchwałę na plenarnym posiedzeniu w Poznaniu. Rozpatrzenia tu także wiele innych spraw, m. in. realizację przez resort postulatów pracowników. Stwierdziła, że mimo upływu wielu miesięcy większość z nich — z winy Ministerstwa Sprawiedliwości — nie została urzeczywistniona. By wyjaśnić przyczyny tego stanu rzeczy poproszono ministra o wzięcie udziału w jednym z najbliższych posiedzeń rady.

Na plenum sprecyzowano także uwagi dotyczące projektu założeń funkcjonowania samorządu sędziowskiego. Projekt ten, opracowany przez zespół ekspertów wytypowanych przez resort i zwięzek zawodowy, będzie teraz podany konsultacji wśród samorządów sędziowskich. Przewiduje się, że rozwiązania nie wymagające zmian ustawowych, zostaną wprowadzone na początku przyszłego półroczia. (ak)

Inauguracja VI Kaliskich Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

INFORMACJA WŁASNA

W Kaliszu rozpoczęły się wczoraj — trwające do 30 maja — Kaliskie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Inauguracja miała miejsce w oświatowym Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Przybyli m. in. wicekonsul Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anastazja Dworecka, przewodniczący ZW TPPR w Kaliszu, sekretarz KW PZPR — Zbigniew Biernik, prezydent Ostrowa — Grzegorz Woźny. Z tej okazji otwarto wystawę prac Władysława Kościelniaka „Szkice z podróży do przyjaciół”, powstałą podczas pobytu artysty

w Charkowie. Tego dnia również aktyw TPPR z województwa spotkał się w sali czytelników „Empiku” z A. Dworecką. Na program artystyczny, towarzyszący imprezie, złożyły się muzyka i pieśni rosyjskie, radzieckie oraz polskie, prezentowane przez wykonawców scen łódzkich, warszawskich oraz ostrowskich „Echo”.

Program tegorocznych „dni” obfituje w koncerty, wystawy i spotkania przygotowane w różnych miastach województwa. Finałem „Dni” będzie urzeczywistnienie koncertu w kinie „Przedwiośnie” w Krotoszynie zapowiadany na 30 bm. (ewi)

Ile kosztowała budowa Huty „Katowice”

(PAP) Wiele kontrowersji wzbudza budowa Huty „Katowice”, a zwłaszcza wysokość poniesionych na jej budowę kosztów.

Polska Agencja Prasowa otrzymała w tej sprawie pismo podpisane przez naczelnego dyrektora Kombinatu Metalurgicznego Huta „Katowice” dr. inż. Stanisława Bednarczyka.

W piśmie podano zestawienie poniesionych nakładów, z którego wynika, że do 31 grudnia

1980 r. na realizację I etapu budowy Huty „Katowice” z walcowniami finalnymi (dużą i średnią) włącznie wydano 79,3 mld zł. Z krajów II obszaru płatniczego zakupiono maszyn i urządzeń wartości 960,1 mln zł dew., tj. za 316,7 mln dolarów.

Jak podaje dyr. Bednarczyk do końca 1980 r. wydano ponadto 38,2 mld zł na realizację II etapu budowy Huty „Katowice”.

Zasłyszane na Wiejskiej

Czy będziemy swobodnie dysponowali paszportami?

(PAP) Przysłuchując się we wtorek na Wiejskiej dyskusji w sprawach paszportowych, dziennikarz PAP dowiedział się, że kierownicy zakładów pracy mają obecnie prawo udzielania pracownikom urlopów bezpłatnych na czas nieograniczony. Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych powiadomiło o tym Biuro Paszportów.

Przygotowywana jest nowa, uproszczona wersja kwestionariusza paszportowego dla osób wyjeżdżających za granicę po raz pierwszy, pod kątem eliminowania zbędnych rubryk.

Na stan kolejek w wydziałach paszportowych (z wyjątkiem Warszawy i Krakowa) gdzie natłok interesantów i szczupłość personelu powoduje, obecnie przeciąganie terminów wystawienia paszportu

do 6 tygodni) pozytywny wpływ miało przejście przez PBP „Orbis” pośrednictwa w załatwianiu spraw paszportowych. Obecnie zanosi się na rozszerzenie takiego pośrednictwa również na Biuro Turystyki PZMot oraz przedsiębiorstwo Sports-Tourist.

Chociaż obowiązujące zasady przewidują zwrot paszportu po powrocie z zagranicy, rozważa się odstąpienie od tego wymogu wobec osób często przekraczających granicę (np. z przyczyn zawodowych).

Ta — i inne, wprowadzone już wcześniej — zmiany służą do dalszych uproszczeń a nawet — perspektywnie — przekazania obywatelom paszportów do swobodnej dyspozycji.

Wyższe ceny za makulaturę

(PAP) Jak informuje Zjednoczenie Surowców Włóknin, od 1 czerwca br. podwyższone zostają ceny makulatury. Sprzedając makulaturę mieszaną bedniemy otrzymywać 2 zł. za kilogram, tj. dwukrotnie więcej niż dotychczas. Za makulaturę segregowaną, która dotychczas miała dwie ceny — 2 bądź 3 zł. za kilogram — dostawać będziemy po 4 zł. Ta korzystna dla sprzedających zmiana cen zaktywizuje — miejmy nadzieję — skup; a co za tym idzie — nasze fabryki papiernicze będą otrzymywały więcej tego wtórnego surowca, zastępującego z powodzeniem celulozę.

Trwają śledztwa w sprawie śmierci J. Olszewskiego i E. Barszcza

(PAP) Trwają śledztwa zmierzające do wyjaśnienia wszystkich okoliczności zgonów b. ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Jerzego Olszewskiego oraz b. ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych i b. prezydenta Krakowa — Edwarda Barszcza.

Jak wynika z informacji uzyskanych w prowadzonej obecnie postępowania Prokuratury

rze Wojewódzkiej w Warszawie, zwłoki J. Olszewskiego znalezione w sobotę 23 bm. na terenie jego działki w miejscowości Skubianka w powiecie Warszawa. Wszystkie okoliczności wskazują na fakt popełnienia samobójstwa.

Także w przypadku śmierci E. Barszcza — wstępne czynności śledcze potwierdzają fakt samobójstwa.

telefony donoszą...

- W Kuźnicy Skakawskiej (Kaliskie), na trasie E-12 „Star” 200 omijając stojący na poboczu samochód zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się czołowo ze „Starem” 28. W wypadku śmierć poniósł kierowca „Stara” 200, a kierowcy i dwaj pasażerowie ciężarówki zostali ciężko ranni.
- W miejscowości Kuczwola (Kaliskie), śmierć poniósł kierowca motocykla „WSK”, który na skutek zbyt dużej prędkości stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w przydrożne drzewo.
- W Mielcu (Kaliskie)

od wylądowania atmosferycznego zapalił się budynek gospodarczy. Spaleniu uległ dach na budynku i przechowywane na poddaszu sprzęty. Straty ocenia się na około 50.000 zł.

● Również wylądowanie atmosferyczne było przyczyną pożaru w miejscowości Święty (Piłskie). Spaliła się stodoła. Straty szacuje się na około 100.000 zł.

● W Bedlewie (Poznańskie), „Star” na skutek awarii hamulca zderzył się z „Zukiem”. Pasażerka „Zuka” doznała obrażeń.

● W Plewiskach, motorowerzysta potrącił 63-letnią kobietę, która doznała niegroźnych obrażeń.

● W Poznaniu na ul. Naramowickiej, kierujący motorowerem doprowadził do zderzenia z samochodem „Warszawa”. Nieostrożny motorowerzysta odniósł obrażenia. (z)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie umiarkowane z większymi przejaśnieniami, możliwie deszcz.

Temperatura maksymalna od 20 do 22 stopni, minimalna od 10 do 12 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 21 stopni, w Kaliszu 23 stopnie, w Koninie 25 stopni, w Lesznie 22 stopnie i w Pile 16 stopni, ciśnienie 745 mm czyli 993 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Golaszewski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RU CH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres podziowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejserowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW.

Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kosprzoka — Poznań T-8

Protest energetyków przeciw opieszałości

Czy społeczeństwo musi płacić za indolencję ministerstwa

(PAP) Dziś z sieci wyłączone jest ok. 1300 MW. Jest to moc dużej elektrowni, która może dostarczyć energię dla 13 miast wielkości Białegostoku czy Gdyni. 29 maja mogą stanąć turbiny o mocy 5-6 tys. MW., czyli 30 proc. całej krajowej mocy energetycznej. I wcale nie spowoduje tego ani strajk, ani brak paliwa. Po prostu, energetycy w całej Polsce przestaną pracować w godzinach nadliczbowych oraz odmówią pełnienia domowych dyżurów w niedziele i święta. Na razie protestu są tylko pracownicy z regionu południowego.

Energetycy zdają sobie doskonale sprawę z tego jakim ciosem w gospodarce byłoby urzeczywistnienie tej groźby, ale widzą w niej ostatnią szansę upomnienia się o należne im prawa. Dotychczas nigdy nie stosowali straszaka strajku, czy ograniczenia czasu pracy do ustawowych limitów i jak się okazuje na dobre im to nie wyszło. Pierwsza, żywa reakcja resortu na ich zadania miała bowiem miejsce dopiero po akcji protestacyjnej jaką podjęli w kwietniu i maju załoga elektrowni Łagisza. „Znalazli” się wtedy pieniądze obiecane jeszcze w październiku (porozumienie w sprawach płacowych podpisano 23 października 1980). Podobnie było z załogami socjalnymi w Belchatowie. Dopiero po ultimatum zgłoszonym przez pracowników „udało” się otworzyć szatnie i toalety.

Energetycy liczą na to, że groźba ogólnonarodowej katastrofy pozwoli się im przebić przez mur bezwładu ministerstwa, że wpłynie na pomyślenie dla nich przebieg rozmów pomiędzy KKP „Solidarności”, a rządem, zapowiedzianych na 28 maja.

Nasuwa się jednak pytanie: czy musiało dojść do tak dramatycznej sytuacji, czy rzeczywiście zadania energetyków były i są nie do spełnienia?

„Energetyka nie zastrakuje” — powtarza wielokrotnie szef resortu Zbigniew Bartosiewicz, wierząc w dyscyplinowanie i poświęcenie swoich pracowników. Ci jednak liczą na to, że w tym czasie kiedy oni będą pracować miną teraźniejszość i poprawę warunków pracy i płac. Zobo wiązało je przecież do tego podpisanie porozumienia. Tym czasem jednak „wysilki” resortu, który podjął się m. in. zrównania w ciągu roku 1981 plac energetyków i hutników doprowadziły do tego, że w I kwartale różnica w uposażeniu pracowników tych branż nie tylko się nie zmniejszyła, ale jeszcze o 400-500 złotych wzrosła i dochodzi teraz do 2 tys. złotych.

Niewiele też uczyniono by polepszyć warunki socjalne energetyków zwłaszcza tych pracujących w terenie przy sieci oraz przy nawęglaniu w elektrowniach. Skutek? Z zawodu uciekło dalsze 2 000 ludzi, tak że deficyt siły roboczej sięga obecnie w energetyce 20 000 ludzi, z czego

8-9 000 w elektrowniach. A za tem do wykonania planu produkcji potrzeba coraz więcej godzin nadliczbowych. Energetycy którzy pracują i po 3201 godzin w miesiącu mają już tego po prostu dosyć. Wolą zarabiać mniej niż pracować po 10-12 godzin przez 7 dni w tygodniu.

Do tych postulatów „Solidarności” dochodzą jeszcze zadania branżowego związku dla wodowego energetyków. Branżowcy chcą — po prostu — zasiąść z ministrem i „Solidarnością” przy jednym stole, zwłaszcza, że minister Bartosiewicz jest jeszcze (jeszcze, bo Prezydium ZG ZZE postuluje usunąć ministra ze związku) członkiem ZZE. Chcą realizację zawartego z nimi w listopadzie ub. roku porozumienia, chcą być traktowani jako partnerzy.

Na koniec jeszcze jedno pytanie: czy społeczeństwo musi zapłacić — być może bardzo drogo — za to, że przez przesłanie pół roku Ministerstwo Energetyki nie jest w stanie dogadać się z pracownikami branży?

Minister ma wiele argumentów. A to brak środków, a to braki zaopatrzeniowe, a to słynna uchwała nr 118 pętająca mu ręce w sprawach płacowych. Ale o tym wszystkim można z ludźmi rozmawiać i wspólnie szukać rozwiązań i dróg wyjścia z kryzysu.

PIOTR CEGIELSKI

Za granicą o Polskę

(PAP) Zagraniczna opinia publiczna z napięciem i obawą oczekiwała 25 bm. na wiadomości z Polski. Zdawano sobie sprawę, że studenckie marsze pod hasłem uwolnienia więźniów politycznych mogą znacznie zaostreżyć i tak już bardzo skomplikowaną sytuację w Polsce. Toteż kiedy okazało się, że studencki protest przebiegał w spokoju, bez incydentów, wiele osób zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami odetchnęło z ulgą. Prasa zagraniczna publikuje jednocześnie bardzo zróżnicowane oceny akcji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Warszawski korespondent „Le Figaro” Bernard Marguerite uważa, że „po dramatycznym dniu Polska uniknęła nowej katastrofy. Marguerite opisuje przebieg demonstracji w Warszawie począwszy od mszy w Kościele św. Anny i cytując wypowiedź księdza Maja do uczestników marszu, w której duchowny oświadczył, że Polska powinna przestać być krajem, w którym za szybko się działa, a za późno myśli.

W opinii „Le Figaro” w Polsce raz jeszcze uniknięto w ostatniej chwili dramatu dzięki pośrednictwu wszystkich umiarkowanych sił z partii, Sejmu, Kościoła i „Solidarności”.

Korespondent „Rudeho Prava”, Jan Lipavsky określił poniedziałkową manifestację Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Warszawie jako „demonstrację przeciwko praworządności”. W korespondencji Lipavskiego czytamy: „Był to smutny, jeśli nie tragiczny widok. Pokolenie, które za parę lat powinno wziąć na siebie odpowiedzialność za losy kraju, pokolenie, którego ojcowie z narażeniem życia walczyli o socjalistyczną Polskę, zachowuje się tu jak wróg tego wszystkiego, co umożliwiło mu start w życiu”.

Sekretarz KC KPCz, Vasil Bilak na zgromadzeniu przedwyborczym w Preszowie wygłosił prze-

mówienie, w którym poruszył problemy Polski. Stwierdził m. in., że „niestety siły kontrrewolucyjne robią co się da, aby PZPR nie mogła skonsolidować zdeorganizowanej gospodarki i systemu politycznego kraju. Nie mówi się niemal o niczym innym, poza błędami b. kierownictwa partii. Obecne kierownictwo PZPR nie kwestionuje tych błędów. Polska bardzo się zadziwiła, żyła naruszając swe podstawowe zasady. Nie poświęcano uwagi partii, jej zdolności działania. Za niedbano wychowanie ideologiczne. Partia i całe społeczeństwo są ogarnięte gorączką. „Solidarność” ma na to jedno lekarstwo: puszczać krew i polewać zimną wodą. W taki sposób nie naprawia się błędów. Mimo law nych niedociągnięć, tylko zaprzysięgi wrogowie socjalizmu mogą negować fakt, że w Polsce były nie tylko błędy.

Czym natomiast mogą pochwalić się siły kontrrewolucyjne w Polsce? W ciągu 10 miesięcy przy pomocy „Solidarności” spro wadziły one kraj na krawędź katastrofy gospodarczej, wywołały stan głębokiej niepewności politycznej. Zakładając, że w tej chwili nastąpił zwrot, trzeba będzie jeszcze wielu lat, aby usunąć spustoszenia spowodowane od lata ub. roku strajkami i wieloma innymi destrukcyjnymi działaniami. Za każdy miesiąc trzeba będzie płacić co najmniej rokiem uczciwej pracy. Wcześniej czy później ludzie zrozumieją, kto ich oszukał. Przywódcy „Solidarności” podają się za obrońców ludzi pracy. Powodowanie rozkładu, niepewności, osłabianie partii i państwa socjalistycznego, wzięcie sojuszników ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, jest sprzeczne z żywymi interesami klasy robotniczej, z interesami narodu. Jest to wielka zbrodnia, popełniona na polskim narodzie; zbrodnia jakiej historia nikomu nie daje.

W szranki staje 6 osób

Konkurs o dyrektorski fotel w „Locie”

(PAP) 6 kandydatów startu je 27 bm. do ostatniego etapu konkursu o fotel dyrektorski w Polskich Linjach Lotniczych Lot. W tym dniu Konferencja Samorządu Robotniczego w tajnym głosowaniu wybierze nowego szefa przedsiębiorstwa.

Kandydaci reprezentują różne zawody, przy czym wszyscy są w jakimś stopniu zwią-

zani z lotnictwem. Spośród pracowników PLL Lot ubiegają się o to stanowisko trzy osoby. Bronisław Klimaszewski — zastępca kierownika wydziału handlowego PLL Lot, Krzysztof Mularuk — były reprezentant Lot-u w Chicago oraz Mariusz Zakrzewski — reprezentant PLL Lot w Lyonie. Kandydatami spoza przedsiębior-

stwa są: Alojzy Hamerski — dyrektor d/s handlowych PBP „Orbis”, gen. bryg. Józef Kowalski — komendant Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie oraz Tadeusz Kutek — właściciel biura podróży „Fregata”, zamieszkały na stałe w Wlk. Brytanii, ale posiadający nadal obywatelstwo polskie. Załoga Polskich Linii Lotniczych Lot jest jedną z pierwszych w kraju, która zdecydowała się wybrać w ten sposób szefa swojego przedsiębiorstwa.

sport.sport.sport

Śląsk — Lech 1:0 (0:0)

Zadecydował błąd obrońców

Porażką 0:1 (0:0) zakończył się wczorajszy wyjazdowy mecz piłkarzy Lecha, którzy w spotkaniu o mistrzowskie punkty walczyli we Wrocławiu z tamtejszym Śląskiem. Bramkę strzelił w 82 min. Benke. Sędzią był Figa z Radomia. Widzów 10 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Śląsk: Kostrzewa, Sobiesiak, Kowalczyk, Król, Kopycki, Prusik, Pawłowski, Pekala, Tarasiewicz (od 75 min. Sieja), Benke, Nocko (od 67 min. Szczecina).

Lech: Mowlik, Pawlak, Szwed, Małek, Barczak, Obłowski (od 65 min. Szpakowski), Krzyżanowski, Strugarek, Skurczyński, Chojnacki, Wośkowiak (od 46 min. Grobelny).

Wczorajszego meczu z Lechem działacze Śląska bardzo się obawiali. Wiadomo, że kibice obu zespołów nie darzą się sympatią, a ostatnie chuligańskie ekscesy na meczach pierwszoligowych nakazywały przedsięwzięć szczególne środki ostrożności. Zwiększono więc liczebność organów porządkowych, każdemu przychodzącemu na mecz wręczano ulotkę z prośbą piłkarzy WKS Śląsk o zachowanie porządku, a piłkarzy Lecha przywołano na mecz oraz wywołał za miasto po spotkaniu, autokar wrocławskiego klubu.

Na szczęście mecz toczył się w sportowej atmosferze. W początkowych minutach gospodarze narzucili szybkie tempo, przeprowadzali wiele akcji ofensywnych, tyle tylko, że pod bramką grali mało skutecznie. Lech nie przyjął taktyki defensywnej, lecz również dążył do uzyskania gola. Wiele więc było akcji, ale brakowało strzałów, a bramkarze nie bardzo mieli co robić.

Po przerwie, w 50 min. wrocławscy kibice zamarli. Chojnacki po otrzymaniu piłki od Grobelnego ograł bramkarza Kostrzewę i podał do Krzyżanowskiego. Ten mając przed sobą pustą bramkę naciskany jednak przez trzech obrońców Śląska z odległości 5 m strzelił obok słupka. Niewykorzystał takiej szansy srogo się na lechitach w końcówce meczu zemściło. Wprawdzie dość długo bronili się dzielnie przeciwko atakom miejscowej drużyny, ale w 82 min. poznańskim obrońcom zdarzył się błąd, który zadecydował o losach meczu. Pozostawiony bez opieki Benke z odległości 14 m silnym strzałem umieścił piłkę w siatce, nie dając Mowlowi szansy obrony. Poznańscy przeszli do ataku i w 2 min. później Chojnacki popisał się

pięknym strzałem, ale równie dobrze interweniował Kostrzewa wybijając piłkę nad poprzeczkę.

Na koniec dwa zdania o debiutującym w zespole Lecha — Wośkowiaku. Ma 21 lat, grał w poznańskim klubie przed powołaniem do służby wojskowej i do niego po odbyciu służby powrócił. Wczoraj nie miał wielu okazji do wykazania swych umiejętności, ale wydało się, że jego największym atutem jest szybkość.

WIESŁAW ŁUCZAK

Szombierki — Zagłębie	0:0
Śląsk — Lech	1:0
ŁKS — Wisła	1:0
Bałtyk — Widzew	2:0
Stal — Arka	2:0
Górniki — Odra	2:0
Zawisza — Ruch	1:2
Legia — Motor	2:3
1. Widzew	26 35:37 24-20
2. Legia	26 33:19 44-22
3. Wisła	26 32:30 41-22
4. Bałtyk	26 32:30 25-23
5. Szombierki	26 31:21 44-30
6. Śląsk	26 29:23 25-25
7. Arka	26 28:26 37-36
8. Ruch	26 28:26 31-36
9. Motor	26 25:27 34-40
10. Stal	26 24:28 33-36
11. Lech	26 23:29 21-25
12. Górnik	26 22:30 16-25
13. Zawisza	26 22:30 25-28
14. ŁKS	26 22:30 19-31
15. Zagłębie	26 19:33 17-25
16. Odra	26 15:37 24-38

Ligowe mecze tenisistów Olimpii

Przed dwoma tygodniami rozpoczęły się rozgrywki ligowe w tenisie ziemnym. Występująca w ekstraklasie poznańska Olimpia w pierwszych meczach zmierzyła się z Baldo-nem Katowice zwyciężając 5:4, oraz z mistrzem Polski — Gwardią Wrocław, której uległa 1:3. Kolejne spotkania gwardziści rozegrają na kortach gołębińskich. W sobotę zmierzą się z AZS Warszawa, a w niedzielę z GKS Katowice. W piątek odbędzie się mecz AZS — GKS. Początek wszystkich pojedynków o godz. 10. Barw Olimpii w tych spotkaniach wśród kobiet bronić będą: Przybyszewska i Witczak, a wśród mężczyzn Gąsiorek, Płotkowiak, Adamczak i Polczyński. (wł)

Żuźlowcy przed mistrzostwami świata par

Pierwszą tegoroczną konfrontacją na żuźlowym szczycie jest XII finał mistrzostw świata w jeździe parami. Areną batalii o mistrzowski tytuł będzie 20 czerwca Stadion Śląski w Chorzowie. Polacy jako gospodarze, mają zapewniony udział w decydującej rozgrywce, a rywali białoczerwonych poznamy wkrótce po półfinałowych turniejach w Treviso (Ju gosławia) i Norden (RFN), które wyznaczono na 7 czerwca.

W historii tej najmłodszej żuźlowej konkurencji Polacy tylko raz stanęli na najwyższym podium. W 1971 roku duet Andrzej Wyglenda — Jerzy Szczakiel na torze w Rybniku po znakomitej jeździe zdobył komplet 30 punktów!

Selekcjonerzy Głównej Komisji Żuźlowej powołali 5-osobową kadrę, z której zostanie

wyłoniony reprezentacyjny duet. Powołanie na krótkie zgrupowanie w Chorzowie otrzymali: R. Jankowski (Unia Leszno), A. Huszcza (Falubaz Zielona Góra), Z. Plech (Wybrzeże Gdańsk), E. Jancarz i J. Rembas (Stal Gorzów).

Największe szanse występu na chorzowskim torze mają rytynowani zawodnicy E. Jancarz i Z. Plech. Wspólnie startowali w finałach mistrzostw świata par już czterokrotnie (1974, 76, 79 i 1980). Finezję techniczną Jancarza świetnie uzupełnia żywiołowy styl Plecha. Obaj są dobrymi taktymi, co w tej specyficznej konkurencji, ma ogromne znaczenie. Przed dwoma laty w Vo-jens (Dania) zajęli trzecie miejsce, a przed rokiem zdobyli srebrne medale w jugosłowiańskiej miejscowości Krsko. (jp)

Polacy nadal w czołówce szybowcowych MŚ

(PAP). W rejonie Paderboru, gdzie rozgrywane są szybowcowe mistrzostwa świata, zapanały bardzo dobre warunki lotne, które umożliwiły rozegranie drugich konkurencji w klasach standard i otwartej oraz trzeciej konkurencji w klasie 15-metrowej. Po nownie bardzo dobrze spisali się reprezentanci Polski. W klasie standard najszybciej trójkąt długości 233 km przeleciał Duńczyk Stig Oye, ale trzecie i piąte miejsce zajęli polscy piloci Franciszek Kępka i Stanisław Witke. Drugi był Francuz Francois Ragot, który po dwóch konkurencjach objął prowadzenie w klasyfikacji, jednak wyprzedza Witka zaledwie o 3 pkt.

W klasie otwartej trzy czołowe miejsca zajęli piloci starający na najnowocześniejszych szybowcach — Nimbus 3. Triumfował dwukrotny mistrz świata George Lee (Anglia), który wyprzedził na trasie trójkąta długości 297,6 km

Klaus Holighausa (RFN) o ok. 17 min. W ścisłej czołówce znalazł się znów Stanisław Kluk, choć ze sporą stratą do zwycięzcy, bowiem pokonał on trójkąt w czasie gorszym o ok. 38 min. Kluk utrzymał się jednak w czołówce tej klasy i po dwóch konkurencjach zajmuje 4 miejsce. Liderem w tej klasie jest George Lee.

Drugi nasz reprezentant w klasie otwartej — Henryk Muszczyński zajął we wtorek 7 miejsce. Okazuje się, iż Muszczyński dysponuje najsilniejszym szybowcem, stąd jego dalsze lokaty. Po dwóch konkurencjach zajmuje on nadal 9 miejsce — 952 pkt.

Franciszek Kępka natomiast, również po dwóch konkurencjach nie zdołał awansować na wyższą pozycję. Nadal zajmuje 7 miejsce mając 1797 pkt. Wyraźnie więc zmniejszył straty punktowe i od lidera dzieli go zaledwie 74 pkt.

Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn

26 bm. rozpoczęły się w Czechosłowacji mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. Polska reprezentacja występująca w grupie „B” w pierwszym swoim meczu uległa ZSRR 89:101 (41:51). W innych spotkaniach tej grupy Turcja przegrała z RFN 51:66 (29:28), a Jugosławia pokonała Włochy 99:88 (41:46). (o-leg)

Młodzi kręglarze na 6 miejscu

(PAP) W Wiedniu zakończyły się mistrzostwa Europy juniorów w kręglarstwie sportowym w których startowali też reprezentanci Polski. Obie nasze drużyny — dziewcząt i chłopców — zajęły 6 miejsca.

Z inicjatywy NSZZ „Solidarność”

W czerwcu piłkarski mecz Warta — Lech

Z inicjatywy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Zakładów HCP, 17 czerwca na Stadionie Warty im. 22 Lipca rozegrany zostanie derbowy mecz piłkarski Warta — Lech. Dochód z tego spotkania przeznaczony zostanie na pokrycie kosztów tablicy upamiętniającej wydarzenia „Poznańskiego Czerwca 1956”. (wł)

Czwórbój w szkołach Pilskiego

W Wąlcu odbył się wojewódzki finał Czwórbój Przyjaźni. Podczas tych zawodów dziewczęta i chłopcy ze szkół podstawowych województwa pilskiego uzyskali rekordowe rezultaty, które stawiają ich w gronie faworytów finału krajowego, który odbędzie się w Zielonej Górze. Zwyciężyły zespoły dziewcząt i chłopców ze SP nr 4 z Pily uzyskując wśród dziewcząt 1532 pkt., a wśród chłopców 1291 pkt. Na drugim miejscu wśród dziewcząt uplasowała się SP nr 1 (Pila) wynikiem 1379 pkt., a na trzecim ZSG z Chodzieży — 1213 pkt. W konkurencji chłopców drugie

miejsze zajęła SP nr 9 z Pily — 1089 pkt., a trzecie ZSG Okonek — 1085 pkt.

Oprócz wyników drużynowych na uwagę zasługują uzyskane wyniki indywidualne. Wśród dziewcząt brylowała A. Jazwińska (SP nr 4 Pila), która uzyskała m. in. na 60 m — 8,0 sek., a w skoku wzwyż 153 cm. O poziomie tych wyników niech świadczy fakt, że wśród chłopców nikt w tych dwóch konkurencjach nie uzyskał lepszego wyniku. Indywidualnie w czwórbój chłopców najlepszym okazał się Andrzej Bednarczyk (SP nr 4 Pila). (wł)

Odwaga, ale i rozwaga

Własna droga nadziei

ROZMOWA Z TADEUSZEM MAZOWIECKIM
— REDAKTOREM NACZELNYM
PISMA „TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ”

— Jak pan ocenia obecną sytuację „Solidarności”?
— Od sierpnia 1980 „Solidarność” przeszła trudną drogę. Wszystko co uzyskała, wywalczyła ogromnym naciskiem społecznym. Spośród licznych

narodowych, najlepszych tradycji myśli socjalistycznej i do współczesnego wezwania demokracji. 10 milionów członków naszego związku nie chce być spadkobiercami jednej tylko tradycji, chce nawiązać do wszystkich wartości, które tworzą tożsamość naszego narodu. Pada pytanie: czy to, że w naszych lokalach wiszą krzyże, że naszym uroczystościom towarzyszą msze święte, nie prowadzi do klerykalizacji związku? Nie. Krzyż jest po prostu dla naszych członków dowodem na wiarygodności. Wartości chrześcijaństwa zrosły się głęboko z naszą kulturą narodową.

— Polaków nęka przede wszystkim kryzys gospodarczy. Jaka jest na to odpowiedź „Solidarności”?

— „Solidarność” jest związkiem zawodowym, nie możemy więc odpowiadać za produkcję. Ale, oczywiście, żeby mogły być zrealizowane nasze postulaty, Polska musi wyjść z kryzysu, także gospodarczego. To jest sprawa dla pracowników, samorządowych, problem znalezienia form naszego działania w tej sferze. Od sierpnia 1980 osiągnęliśmy wiele. To odzyskanie przez nas po le społeczne trzeba teraz zagospodarować przez inicjatywę życia publicznego, przez wychowanie. W tym także widać rolę naszego tygodnika, niema ogólnopolskiego.

— Gościł pan niedawno z delegacją „Solidarności” w Japonii. Czy naprawdę doświadczenia tego egzotycznego kraju można przenieść do Polski?

— Muszę szczerze powiedzieć, że to słynne zdanie Lecha Wałęsy o zrobieniu z Polski drugiej Japonii wydawało mi się dotychczas fantazją. Ale teraz zrozumiałem, że była w tym stwierdzeniu zawarta głęboko trafna intuicja, tak charakterystyczna dla Wałęsy. Japonia to kraj o wysokiej technice, wspaniałej organizacji pracy, sprawności działań. Te go możemy i powinniśmy się od Japończyków nauczyć. Ale odczuwają oni równocześnie — mówią o tym sami — pewną pustkę duchową. Te koncentrację myśli, porwywów ducha chcieliby wziąć od nas. Na świecie jesteśmy dzisiaj znani. Dla Japończyków taki związek jak „Solidarność” oznacza pewien rodzaj nadziei dla świata. Że tak prawdziwa, własną drogę można wybrać.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Poprzedni artykuł, omawiający — zgodnie z ustaleniami poznańskiej Delegatury NIK — nieprawidłowości i przestępstwa w Fabryce Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu, kończył się zapowiedzią napisania m. in. o tym, jak fabryka pomagała budować letniska i wille osobom na eksponowanych stanowiskach. Dyrektor FSR — Andrzej Bobiński polecił, by ludziom tym bezpłatnie przewozić materiały budowlane.

Oto typowy przykład takiej działalności. W 1975 roku jeden z kierowców samochodem „Jelcz” z przyczepą o łącznej ładowności 16 ton z Gorzowa przewiózł stolarce budowlaną do Konstancina dla ówczesnego ministra przemysłu maszynowego — Aleksandra Kopcia. Nazajutrz dowiózł materiały budowlane z Warszawy na plac budowy willi ministra. Trzeciego dnia wracał do Poznania pustym zestawem samochodowym. Trzydniowa wyprawa kosztowała FSR 15 906 złotych. Takie usługi świadczyła ona przede wszystkim członkom kierownictwa Ministerstwa Przemysłu Maszynowego: ministrom — Aleksandrowi Kopciowi i Andrzejowi Jedynakowi, wiceministrowi Januszowi Szotkowi, dyrektorowi departamentu Kazimierzowi Grześkowiakowi, a nadto niektórym dyrektorom Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego.

Samochody ciężarowe obsługiwały również gratisowo budowy różnych obiektów w rejonie Poznania. W latach 1974 — 1976 materiały budowlane wożono m. in. do Kiekrza dla ówczesnego I sekretarza KW PZPR w Pile — Alfreda Kowalskiego.

Szczególnie wydatnej pomocy pracownicy FSR musieli udzielać swojemu dyrektorowi — A. Bobińskiemu, przy budowie domu letniskowego w Wojnowku oraz willi w Poznaniu (aleja Polska), a nad to przy remoncie mieszkania, także w Poznaniu (ul. Senatorska). W Wojnowku wszystkie ważniejsze roboty budowlane — instalacyjne (dyrektor dotychczas zapłacił za nie 7700 zł) wykonywali pracownicy FSR, natomiast do stawiania kominka sprowadzono z drugiego krańca Polski specjalistę. FSR pokryła koszty

Czym zajmowała się fabryka „Tarpanów”? (2)

Pod rządami prywaty

do Grecji. Tam dokonano wymiany, zostawiając eksportowi wi nową podwozie łącznie z karoserią i nowym silnikiem, a zabierając wybrukowane. Złożony z tych elementów pojazd utknął — z powodu awarii — na granicy polsko — czechosłowackiej. Koszt podróży i bezprawnej wymiany (okres gwarancyjny dla pojazdów wyeksportowanych w 1978 roku minął w następnym roku) przekroczył 130 000 złotych.

Straty, które powstawały nie mały w każdej (zarówno legalnej jak i nielegalnej) dziedzinie działania FSR spowodowały, że dyrekcja stosowała osobliwe środki zaradcze. By urytować realizację planu sprzedaży (od tego zależała premia) w III kwartale 1979 roku sfalszowano dokumentację wysyłki 80 samochodów wartości 13,5 mln złotych. Listy przewozowe świadczące, że pojazdy te zostały sprzedane 30 września, podczas gdy w rzeczywistości nastąpiło to później.

„Hojność” dyrektora A. Bobińskiego czasami sięgała za granicę kraju. Oto zeznania byłego kierownika działu transportu:

„Międzynarodowy Oddział PKS w Warszawie często odmawiał nam wydania zezwolenia na wyjazd „Tarpanów” serwisowych do Grecji. Tymczasem, że koszt jednego takiego wyjazdu wynosi około 2500 dolarów i proponował wysłanie serwisu technicznego samochodami TIR (...) W przy padku odmowy dyrektor A. Bobiński jechał do Warszawy i uzyskiwał uchylenie odmownej decyzji. Czasami nawet w nocy telefonował do mnie ze stolicy, każąc natychmiast załatwiać formalności związane z wyjazdem do Grecji”.

W minionym roku na polecenie A. Bobińskiego w nowym „Tarpanie” zeszlifowano numery podwozia i silnika, po czym wybito inne — 18020 (tak numer miało podwozie pojazdu wyeksportowanego do Grecji 31 października 1978 roku) oraz 17587 (tak oznaczony był silnik samochodu wyeksportowanego 3 października 1978 roku). Samochodem z „przebitymi” numerami dwóch pracowników FSR udało się

W 1979 roku FSR zapłaciła ponad 11 milionów złotych z tytułu kar umownych za kłopot jakoś samochodów. Strata tego rodzaju w minionym roku obniżyła do 6 mln wsku tek bezprawnej sprzedaży „Tarpanów” z pominięciem „Polmozytu”. Dodajmy, że w ten sposób FSR sprzedawała jedynie samochody niepełnowartościowe i to po cenach, które obowiązywały przy obrocie samochodami bez usterek. Do tej oszukańczej dla klientów operacji został włączony m. in. Wojewódzki Związek Spółdzielczości Rolniczych w Kaliszu. Fabryka sprzedawała tej instytucji „Tarpany” jedynie na papierze: wystawiała dla niej faktury, zaś pojazdy pozostawały w FSR, skąd odbierał je klienci na podstawie decyzji dyrektora A. Bobińskiego. Z kolei WZSR wystawiał faktury dla tych klientów. Co z tego miała ta instytucja? Zagarniała marżę handlową oraz mogła typować najpierw co trzeciego, a potem co szóstego nabywcę. FSR sprzedała łącznie 371 samocho

dów z wadami produkcyjnymi, wartości — gdyby owych wad nie miały — 68 mln złotych.

Przedstawione w obu artykułach nieprawidłowości i przestępstwa są jedynie częścią tego, co ujawnili inspektorzy NIK i rewidenty Ministerstwa Przemysłu Maszynowego. W fabryce za sprawą dyrekcji panoszyła się prywatna; gospodarkę wypierało marnotrawstwo, sprzedaż — oszukiwanie klientów, dbałość o pracowników — wciąganie ich w wir złej roboty i bezprawnych praktyk.

Czas najwyższy ponieść za to odpowiedzialność. Na razie dyrektor A. Bobiński nadesłał do NIK-u lakoniczne wyjaśnienie. Stwierdził, że wiele spraw ujawnionych przez inspektorów nie jest mu znanych, a „zasada jednoosobowego kierownictwa nie oznacza równocześnie jednoosobowej odpowiedzialności za poszczególne rodzaje działalności fabryki (...) przypisane odpowiedzialnym członkom kierownictwa”.

Słusznie. Ow podział zadań często nie był jednak przestrzegany. Najlepiej więc będzie, jeśli każdy odpowie za swoje błędne decyzje (i ich skutki), niezależnie od tego, czy podejmował je w swojej czy w „cudzej” dziedzinie.

MICHAŁ ŁUCZAK

P. S. Po ukazaniu się pierwszego artykułu o nieprawidłowościach w fabryce „Tarpanów” jeden z jej pracowników — Piotr K. w telefonicznej rozmowie ze mną stwierdził, że nadsyłając naszych publikacji („Czym zajmowała się fabryka „Tarpanów?”) w zestawieniu z ich treścią może sugerować, iż załoga zamiast produkować samochody wykonywała jedynie nielegalne praktyki usługowe. Oczywiście, że tak nie było i owe usługi stanowiły zaledwie cząstkę ówczesnej działalności zakładu. Sądziłem, że to jasne jak słońce i każdy własnie tak odczyta obie publikacje.

M. Ł.

POLKA

Z KSIĄZKAMI

Tadeusz Łopalewski — „Na cze ry ręce. Opowiadania”. Czyt. s. 133, 25.

Józef Łosiński — „Za zimny wiatr, na moją wień”. Czyt. s. 273, 25.

Janusz Kędziński — „Z kabiny obserwatora”, wyd. II, wspomnienie. Wyd. MON, s. 266, 35.

Nina Biczul — „Kwiecień w czołowie”. Wyd. Lubelskie, s. 238, 34.

Julio Cortazar — „Nikt, byle kto...”, opowiadania, seria „Proza i bieromerykańska”. Wyd. Li terackie, s. 145, 25.

Pierre Benoit — „Atlantyda”. Czyt. s. 253, 37.

Chateaubriand — „Opis podróży z Paryża do Jerozolimy”, seria „Podróże” pod red. Pawła Hertza. PIW, s. 321, 130.

„Korespondencja teatralna Michała Bałuckiego” — wybór i opracowanie Danuty Szczepnej. PIW s. 327 + ilustr., 56.

Leszek Prokop — „Kępi wojska francuskiego”, wyd. II. Biblioteka Syrenki. PIW, s. 237 + ilustr., 50.

Wiesław Śladkowski — „Emigracja polska we Francji 1871-1918”. Wyd. Lubelskie, s. 374, 25.

Stefan Kubów — „Książka Wielkiej Emigracji w Wielkopolsce (1831-1862)”, tom XVII Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Śląskich Prac Bibliologicznych i Bibliotekoznawczych. Ossolineum, s. 249, 50.

Stefan Bratkowski — „Nowy marsyluszy czyli społeczeństwo inteligentne”. Biblioteka Myśli Współczesnej. PIW, s. 183, 25.

Kartezjusz — „Rozprawa o metodzie”, wyd II uzupełnione PIW s. 90, 12.

Teresa i Władysław Tatarkiewicze — „Wspomnienia”, wyd. II. PIW, s. 246 + ilustr., 50.

Badania zatopionej osady w Zatoce Puckiej

(PAP) Kontynuowane są badania śladów zatopionej osady którą przed kilku laty odkryto na dnie Zatoki Puckiej. W sezonie zimowym przeprowadzono serię badań laboratoryjnych wydobytych z dna zabytków. Dokonano analizy ceramiki oraz badano fragmenty konstrukcji drewnianych.

Za kilka tygodni zostaną przewidziane prace podwodne. Przewiduje się dalszą penetrację podwodnej osady, której powierzchnię określają archeolodzy na 12 ha. W ciągu czterech sezonów badawczych rozpoznano zarys dawnego portu i fragmentów osady. Znale

ziono szczątki zabudowy — drewniane domy o konstrukcji hakowej i jarmowej. Osada datowana jest na okres od VII do XIII wieku.

Uczeni przewidują wykonanie w najbliższym sezonie prac mających na celu odtworzenie dawnej linii brzegowej. Będą to badania geograficzne oraz wiercenia dna zatoki. Przypuszcza się, że osada koło Pucka znajdowała się kiedyś na wyspie. Wybrzeże w rejonie Zatoki Puckiej uległo w ciągu ostatnich 2 000 lat znacznym przekształceniom. Obecny Półwysep Helski był w średniowieczu zespołem wysp.

Nasz kraj nie ma podobnego na świecie — takie zdanie usłyszałem przy padkowiu w tramwaju i ciekawo uzasadnienia tej opinii. Byłem nadal mimowolnym słuchaczem dialogu, prowadzonego przez panią w średnim wieku i starszego od niej mężczyznę. Współpasażerka jako argument podała wiadomość z te lewizyjnych „Listów o gospodarce”. Oglądałem także ten program. Chodziło m. in. o GS-owskie, prowadzone na zasadach agencji oraz prywatne młyny, które z powodu bezsensownych przepisów pracują na ćwierć obrotów wówczas, gdy przemiał zboża na potrzeby kraju zlecamy Czechosłowacji.

Mnie osobiście bardziej, aniżeli sam fakt, zbulwersowała reakcja obecnego w studio dyrektora Państwowych Zakładów Zbożowych. Zgodził się on co prawda, że zakaz dawania zboża do przemiału przez PZZ młynom sektora „agencji prywatnego” powinien zostać zmieniony „od zaraz”. Nawet

chciał interwencję, by agentmłynarz (którego wypowiedź zawierała filmowa „dokrętka” w tym programie) mógł otrzymać zboże dla pełnego wykorzystania mocy przerobowej tego młyna. Tak, ale jednocześnie próbował wmawiać dziennikarzom, że nie znowu takie go się nie stało, bo ponoć to ziarno wzięte było dla Polski tranzytem przez CSRS i tam niejako po drodze zmieło.

Chyba przez delikatność prowadzący program nie zapytał o ile wskutek tego wzrosł niekorzystny dla nas bilans płatniczy w stosunkach handlowych z Czechosłowacją. Wiedząc, że na szczubie centrali przedsiębiorstwa, zaopatrującego kraj w mąkę, nikogo nie interesuje zwiększanie polskich zagranicznych zadłużeń. Bo gdyby się tym ktoś rzeczywiście przejmował, to by już dawno idiotyczny zakaz, o którym była mowa, został zniesiony i nie doszłoby do szastań złotychkami dewizowymi.

Myśląc o tym i przypominając sobie inne — podobne, a może nawet jeszcze szkodliwsze poczynania, trudno nie przypisać racji owej pani z tramwaju, że nasz kraj stanowi swego rodzaju światowy ewenement. Bo gdzie by indziej np. ożocono człowieka,

Tropami nonsensu

Zależy od każdego z nas

który wynalazł metodę chemicznej renowacji studni, zdolnych dzięki temu do pełnej wydajności wody? I to kosztem zaledwie 10 procent nakładów, koniecznych do wybudowania nowej studni. Co zaś znaczy dobra studnia i woda np. na wsi — nie trzeba tłumaczyć. (W sprawie tej, notabene, była mowa o studniach m. in. dla Śremu i Środy).

Co myśleć o takich członkach naszego społeczeństwa, którzy (o czym oficjalnie donoszono) decydowali się dodać do mleka „Ixi”, by przedłużyć jego świeżość, albo którzy wysyłali do hut, jako złom, puszki z mięsna zawartością i to w znanej sytuacji

zaopatrzeniowej w żywność. Albo: czy mając ją na uwadze, można sobie pozwolić na zakupywanie (czytaj — duszenie) w jednej tylko, wskazanej w programie tv, fermie drobiu miesiącnie 96 000 kurcząt, bo ktoś orzekł, że z kogutów w hodowli nie ma korzyści. Jak by się ten drob poci męskiej przydał na naszych stołach! Niech by rozdawali te kogutki do okolicznych za gród chłopskich, czy podmiejskich, na chów i mięso na rynek.

Inny już klasyczny skandal ekonomiczny — likwidowanie bezsensownych produkcji najprostszymi narzędziami gospodarskimi, niezbędnymi na wsi, ale również dla miasteczka. Import pół miliona np. widel, podczas gdy — jak podano w którymś dzienniku telewizyjnym — deficyt ten zlikwidowałoby przyznanie fabryce na rzędzi hali, bezużytecznie stojącej opodal i niszczącej. Przez pół roku nie można było wydać zgody na uruchomienie w niej filii fabryki narzędzi.

Z innych enuncjacji z ostatniego okresu: jak może docho dzić do tego, by z jednej chlewni zniknęło 1300 świń i dopiero środki masowego przekazu musiały wszczynać docho dzenie, co się z nimi stało? Lub — że z fabryki ukradziono tysiąc maszyn do szycia, bo żadnej wewnętrznej kontroli, ani dyrekcji nie przyszło na myśl porównywać liczby produkowanych w zakładzie częś

ci i elementów tych maszyn z liczbą sprzedawanych za jego bramę finalnych produktów, czyli maszyn.

W programie redakcji rolnej tv nadanym 10 maja, usłyszałem i zanotowałem sobie taką oto wypowiedź jednego z chłopów: „Dopóki te leniuchy za których grzechy my teraz cierpimy, będą dalej siedzieli na urzędach, to nic się nie zmieni”. Dodaje do tego: dopóki każdy, od ministra poczynając z każdym referentem oraz z niewykwalifikowanym robotnikiem włącznie, nie będzie robił wszystkiego, co w jego mocy, by poprawić i przestawić przedziwne drogi i bezdroża naszej gospodarki, nie będzie lepiej. Nie obejdzie się przy tym zapewne bez pozbawiania się zawałdów, głupców, wyznawców bezwładu, beczynności i inercji, tkwiących nadal na stanowiskach również w gospodarce. Tutaj alternatywy nie ma, bo być nie może — jeśli chcemy odżyć.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Praca

Spawacz gazowego, tokarka, ślusarska przyjmie waczeat. Kościelna 58a, 26334g

Pracownicy krawcowe na bardzo dobrych warunkach. Nowacka, Śląska 3 m. 1. 26341g

Restauracja turystyczna Poznań, St. Rynek 91, zatrudni kelnerów, pomoc kuchenne, pokojowe. 26342g

Przyjmie malarzy, zgłoszenia po godz. 16. Poznań, Mateckiego 31 m. 1. 26333g

Kobiety i mężczyźni zatrudni gospodarstwo rolne. Marcin Szymkowiak, Zęgrze, ul. Gąsienic 12. 26366g

Nauka

Egzaminy wstępne - matematyka. Lesiński, tel. 208-770 godz. 17-19. 26294g

Język niemiecki - korepetycje i nauka od podstaw. Tel. 22-15-53 Rewersa. 26333g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2A, parter. 22973g

Kupno

Maszyny, narzędzia ślusarskie kupie. Tel. 22-19-84 (godz. 9-12). 26340g

Sprzedaz

Blam lalki karakulowe sprzedam. Os. Przyjaźni 4G m. 169. 25979g

Nowy akordeon 80-basowy. Weltmeister. Tel. 710-78. 26359g

Sadzonki chryzantem sprzedam. Chlebowa 31, tel. 727-95. 23929g

Sadzonki goździków z perlitu sprzedam. Poznań, Splawie 25, odbiór zaraz. 25150g

Sadzonki pomidorów gruntowych oferuję osobno. Starecka 165. 25232g

Telewizor kolorowy wysyłamy radomskimi. Elektro-Prasa, C-430 sprzedam. Pożnań, Wencesławska 1 m. 1. 26335g

20 płyt bolestawskich na garaż. al. ant. 10p. sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26465g

Ciagnik C-355, Zetor „Super - 50”, przyczepa 5 ton, przyczepę niskopodwozową 5 ton, duży, sprzedam. Śrem, ul. Po-przečna 3, tel. 47-82. 24213g

Karoserię Flata 125p kompletne wyposażenie sprzedam. Tel. 33-23-13. 23805g

Kombajn Vistula z odplewnikiem i rozrzutnikiem 1-osłowy, sprzedam. Walerian Roszkiewicz, Rudniki 48 64-330 Opalenica. 23824g

Rogi jeleni okazy muzealne, lustro kryształ z konsolką, maszynę do piania „Mignon”. Telefon 476-65. 23815g

Małą obrabiarkę do drewna i 5 litr. butle gazową sprzedam. Tel. 67-93-70. 23947g

Perkusję sprzedam. Jarczewska 2, Świerczewo. 24443g

Przyczepę, stan dobry sprzedam. Wolny Wincen-ty, Grodziszczko, 44-553 Grzebińsko, gm. Duszniki Wlkp. 23879g

Duży komplet narzędzi weterynaryjnych oraz kuferki podręczny sprzedam. Puszczykowo, Kopernika 33. 23982g

Lodówkę Polar 80, biurko, stół sprzedam. Winiarska 54. 24021g

Rozrzutnik obornika dwuosłowy i ładowacz. Nuj 100 sprzedam. Poznań, ul. Splawie 9. 24123g

Wzmocniacz „Regent 150” i „Regent 150K” sprzedam. Teresa Nowak, Łęczyska, ul. Leśna 29. 24157g

Duży obrotowy olejny sprężad, tel. 33-22-18. 23947g

Samochody

Karoserię Zastawy 110p po wypadku sprzedam. Marian Kozłowski, 63-330 Pępów ul. Powstańców Wlkp. 28, tel. 143. 24161g

Fiata Pick-up, 125p, 1500 sprzedam. Tel. grzechno-sciowy 614-77 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24165g

Sprzedam Moskwicę 403 Starolecką 74 od godz. 16-18. 23892g

Sprzedam Flata 125p (1968). Tel. 32-53-60. 23777g

Sprzedam samochód marki VW - Polo, małopł. 4000, przebieg 48.000. Władysław Gdynia, tel. 24-02-54, codziennie w godz. 7-7.30, oraz od godz. 20. Ostatecznie telefon w Poznaniu 77-86-79 w godz. 9-10. 23321g

Sprzedam Tarpana, rocznik 1979. Płaskowski, Śzewce 6 gm. Buk. 23909g

Stara 28 (roplak) wywrotka w dobrym stanie, zapasowa kabina, silnik, wał korbowy i blok, sprzedam. Ryszard Soltyś, 69-200 Sulejów. J. Paska 32 woj. gorzowski. 23918g

Flata 126p rocznik 1979 mały przebieg sprzedam. tel. 77-78-03 po godz. 16. 23935g

Dacie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23935g

Flata 125p, rocznik 1980 sprzedam. Tel. 32-02-83. 23935g

Sprzedam Flata 125p odbiór. Polmozbyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24065g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

Małą 3-pokojową, c.o., telefon, garaż, sprzedam. 2 mieszkania 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 26305g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1981 roku zmarła tragicznie w wieku 25 lat, namaszczone Olejami św., moja najdroższa żona, mamusia, nasza ukochana córka, synowa, siostra, szwagierka, bratowa i wnuczka

MAŁGORZATA JANKOWIAK
z domu Rzepczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W spłutku pograżeni
maż z synkiem i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Parkowa 3 m. 7. 26718g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 maja 1981 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 77, nasza kochana matka, teściowa i babcia śp.

STANISŁAWA POŁOWIEC
emerytowana nauczycielka
Szkoły Podstawowej Nr 12 w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 30 bm. o godzinie 18 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej 86.

W smutku pograżona
córka z mężem i dziećmi
Poznań, Husarska 17 m. 7. 26735g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 maja 1981 roku zmarła w wieku 72 lat, opatrzone Sakramentami św., moja żona, matka, teściowa i babcia

GENOWEFA MANIECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu na Winiarach przy ul. Wojciechowskiego.

Maż z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
26701g

† Z żalem zawiadamiamy, że 24 maja zmarła nagle nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 87, śp.

MARIA NOWACKA
z domu Toporowicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżone
dzieci, wnuki i prawnuki
ul. Strzelecka 6. 948-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 maja 1981 roku zmarł nasz najukochańszy Olejami św. mój najdroższy maż, pełen dobroci ojciec, teść i dziadek śp.

STANISŁAW PRZYBYŁ
lat 75

Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pograżona
żona z synami i rodziną
Msza św. o godz. 15.30 w Luboniu, Autobus odjedzie sprzed kościoła św. J. Bosko po mszy św. 26637g

† W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 24 maja 1981 roku zmarł ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 76, śp.

WACŁAW ZWOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 29 o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

† Dnia 27 maja 1981 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa i nigdy nie zapomniana żona, mamusia, córka, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 46, śp.

DANIELA DUSZYŃSKA
z domu Starosta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 maja 1981 roku o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni
maż i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Os. Piastowskie 91 m. 1.

W dniu 25 maja 1981 roku zmarł adwokat

FELIKS MACIEJEWSKI
były członek Zespołu Adwokackiego Nr 2 w Jarocinie.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 maja 1981 r. o godz. 15 w Pleszewie.

Cześć Jego pamięci!
Rada Adwokacka w Poznaniu
955-K3

Dnia 26 maja 1981 roku zmarł nagle maż, ojciec i dziadek przeżywszy lat 47

BERNARD SIKORSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 29 bm. o godzinie 15 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi
26737g

† Dnia 22 maja 1981 roku zasnęła w Bogu po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św. nasza ukochana siostra, ciocia i kuzynka śp.

HANNA MARIA NIKLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 29 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

o bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Zakręt 18. 946-U3

Dnia 25 maja 1981 roku zmarła nasza kochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 81, śp.

ANTONINA HORN

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 29 bm. o godz. 14.30 w kościele św. Antoniego, po czym pogrzeb na cmentarzu przy ul. Bema w Ostrowie Wlkp.

W smutku pograżona
RODZINA
Ostrów Wlkp., Poznań, Londyn, Paryż. 26730g

Dnia 25 maja 1981 roku zmarła po krótkich cierpieniach

Przetwórnice owocowo-warzywne przed sezonem

Do sklepów — co się da

Surowiec rośnie jeszcze na polach i w ogrodach, ale zakłady przetwórstwa owocowo-warzywnego w pełni spობiają się do jego wykorzystania w nowym sezonie. Bez względu na to, jaki będzie urodzaj, plan bieżącego roku musi być ograniczony, bo nie znikną trudności w zaopatrzeniu w cukier, spirytus i energię elektryczną. Gdyby coś zmieniło się na korzyść — co jest przewidywaniem bardzo optymistycznym — można by było zwiększyć przerob owoców i warzyw. Możliwość techniczną bowiem są. Największe — w placówkach, podległych Wielkopolskiemu Zakładowi Przemysłu Owocowo-Warzywnego — w Podduszkach (Leszczyńskie) i Kolinie (Kaliszkie), które zostały w ostatnich latach zmodyfikowane i dysponują nowoczesnymi liniami produkcyjnymi z importu.

Obecnie trwa przegląd maszyn i urządzeń do niedalekiej kampanii. Do końca maja muszą być one gotowe. Istnieją jednak pewne trudności z remontami, brakuje bowiem części do maszyn importowanych, przeznaczonych do obróbki groszku i fasolki. W Podduszkach pracownicy warsztatu dorabiają potrzebne elementy we własnym zakresie, aby linie ruszyły na czas; z wmontowaniem części nieoryginalnej wiąże się jednak możliwość zakłócenia pracy całego urządzenia.

Limity cukru, przyznane na nowy sezon, pokrywają 80 procent potrzeb. Czy będzie je można zwiększyć od nowej kampanii cukrowniczej — co do tego nie ma żadnej pewności.

Obecnie trwa jeszcze kontraktacja surowców dla przetwórnicy. W warzywach sytuacja jest niezła. Nieco gorzej wygląda sprawa z kontraktacją pomidorów. Trzy kolejne lata nieurodzaju wpłynęły na zmniejszenie zainteresowania plantatorów warzyw tym asortymentem, chociaż zakłady kontraktujące dają im bezpłatnie nasiona i dopłacają do każdej sztuki rozsady złotówkę z tytułu rekompensaty za nawozy i środki ochrony roślin.

Przekroczony został plan

kontraktacji groszku, który pierwszy wchodzi na taśmę produkcyjną; w ponad 90 procentach zrealizowana została kontraktacja ogórków, w znacznie mniejszym natomiast stopniu — fasolki szparagowej.

Dzięki nowym nasadzeniom krzewów jagodowych i truskawek oraz zwiększeniu arealu wiśni wzrosła w najbliższych latach szansa na poprawę zaopatrzenia w surowiec. Przede wszystkim jednak ten, którego zbiór jest mniej pracochłonny. Plan kontraktacji owoców ogółem został na ten rok przekroczony, z tym jednak, że zdecydowały tu owoce z sadów. Brak rąk do pracy przy zbiorze truskawek powoduje, że przetwórstwo nie otrzyma ich tyle, na ile liczyło. Dużym kłopotem zakładów przetwórczych jest brak opakowań blaszanych. Kompoty i ogórki można pakować w szkło; groszek, fasolka, pomidory wymagają puszek, a te wozą się z Brzeska z odległości około 500 kilometrów. Rozważa się możliwość wykorzystania puszek do oleju z rafinerii gdańskiej, przy której są one produkowane. Olej można by pakować — jak dawniej — w plastikowe pojemniki, co przez zmotywowanych powitanie byłoby z zadowoleniem. Dostawy puszek do fasolki zapewniają dotychczas w dwudziestu kilku procentach, do koncentratu pomidorowego tylko w 10 procentach. Jeżeli urodzaj pomidorów będzie wreszcie dobry, nadwyżki przecieru zabezpieczy się w beczkach. Ludzie chętnie kupowali by go luzem, na wagę, byle tylko był, ale ta forma sprzedaży budzi zastrzeżenia „sanepidu” i niechęć sprzedawców. Jak będzie z dzemami, trudno dzisiaj jednoznacznie odpowiedzieć. W każdym bądź razie skupione owoce przetworzone zostaną na pulpy, które sukcesywnie, w miarę dostaw cukru, można będzie przerabiać na dżemy. Właśnie w tym roku, w pierwszym kwartale przetwórnice WZPOW sporządziły z ubiegłorocznych pulp 1913 ton dżemów. Ze nie wszyscy spotkali je na sklepowych półkach? No cóż, ten towar rozchodzi się teraz „od ręki”. (zd)

Leszczyńskie

Kryptonim „Nieprzetarty szlak”

Harcerska akcja pod kryptonimem „Nieprzetarty szlak” grupująca w Leszczyńskim 29 drużyn, jako cel postawiła sobie pracę z dziećmi niepełnosprawnymi, by przy pomocy specjalnych harcerskich metod pracy przywrócić im wiarę w siebie. Dwudniowy zlot drużyn „Nieprzetartego szlaku” odbył się w Belczu Wielkim.

Poznańskie

Turyści z zawiązanymi oczami?

Szlak Piastowski jest tym dla województwa poznańskiego czym dla krakowskiego na przykład trasa w rejonie Ojcowa i Wieliczki. Dużą atrakcją turystyczną, terenem kompleksowo zagospodarowanym, z licznymi zabytkami, pamiątkami narodowymi, osobliwościami środowiska przyrodniczego. Pojedynczych zabytków jest w Poznaniu więcej, lecz te wzdłuż szlaku mają specyficzny charakter, zmieniający w istotny sposób oblicze miast i gmin przy trasie E-83 z Poznania na północny wschód — do Gniezna.

Co się obecnie czyni dla dalszego uatrakcyjnienia Szlaku Piastowskiego i co wymaga pilnych przedsięwzięć (zwłaszcza porządkowych), by nie był to zakątek zachwyty i zaradanie zaniechania. Jeśli turyści szukają przejawów znanej kiedyś poznańskiej gospodarności, to także w traktowaniu miejsc odpoczynku, rekreacji. I bez wątpienia ów rejon województwa, to już nie ten sam sprzed roku 1975, kiedy to zdecydowano o zagospodarowaniu odcinka Szlaku Piastowskiego.

Udało się w minionych latach zrealizować wiele przedsięwzięć, które dodały uroku terenowi i miejscowościom wzdłuż trasy. Teraz jednakże na wiele nie można liczyć, bo zaciśnięcie pasa finansowego w całym kraju, zmusiło również — co zrozumiałe, bo potrzeb jest obecnie mnóstwo — do skorygowania planów zagospodarowania szlaku. To co jeszcze pozostało na nim do zrobienia, potrwa zapewne dłużej i niekiedy ograniczy się do mniejszego zakresu prac.

M. in. finalizowane są one obecnie na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie, wokół tamtejszej katedry. Rozbudowano Seminarium Duchowne, a przystąpiono do odbudowy zabytkowej kanonii. Samej zaś katedrze — perle gnieźnieńskich budowli o wielowiekowej historii — szczególnego blasku dodadzą nowe witraże w prezbiterium kościoła; przed katedrą niebawem zrekonstruowany zostanie pomnik Bolesława Chrobrego. W ogóle w Gnieźnie wykonuje się wiele przedsięwzięć (choć na ogół

zbyt długo trwających) z myślą o upiększeniu Szlaku Piastowskiego.

Z drugiej strony wszakże miasto to już dawno — jak twierdzą mieszkańcy, także podczas różnych spotkań i narad — nie było tak brudne jak obecnie. Fakt, że dookolicznie dają się we znaki zanieczyszczenia w gospodarce komunalnej, powodujące teraz sporo kłopotów z oczyszczaniem ścieków, wywołaniem śmieci, utrzymaniem dobrego stanu nawierzchni wielu ulic. Przede wszystkim potrzebne są jednak mioty i szczotki, by uporządkować otoczenie licznych domów i ich podwórka, parki i skwery. To nie wymaga wielkich wydatków, lecz dobrych chęci i zaradności władz.

Wzdłuż trasy z Poznania do Gniezna planuje się przeniesienie 60 obiektów budownictwa wiejskiego, które stworzyłyby dawny obraz typowej wsi wielkopolskiej — z dworkiem, karczmą i kościołem. Ow skansen etnograficzny do tej pory, to zrekonstruowane 24 obiekty. Niedawno z powodu zagrożenia najstarszego zabytku architektonicznego — relikwiarza palatium na Ostrowie Lednickim wykonano niezbędne prace zabezpieczające przed zawaleniem się.

Z innych przedsięwzięć, do najważniejszych należy poddanie zabiegom konserwatorskim drewnianego kościoła z drugiej połowy XVIII wieku w Łubowie. Planuje się też przeniesienie starego młyna w podpoznańskim Bogucinie na kawiarnię i hotel.

To zamierzenia związane bezpośrednio ze Szlakiem Piastowskim, ale przecież przebiega on przez kilka miast i gmin. Zbaczając nie co choćby ze szlaku turyści nie mają — oczywiście — zawiązanymi oczu. Patrzą i widzą. Niestety, sporo bałaganu, który ostatnio zaczyna być wstydlivy. A więc dzięki wysypiska śmieci w pobliżu Kobylnicy, zaśmiecone lasy niedaleko Pobiedzisk, walające się pa pieri i odpadki na ulicach Swarzędza, zdewastowane parkany przy domach w gminie Kostrzyn. A przecież patrzenia tylko na to co ładne i zadbane nie można nikomu nakazać. Tym bardziej turyści — chłonnemu wrażeń. Ze Szlaku Piastowskiego będzie miał na pewno mieszane. (bop)

Konińskie

Głos o codzienności

W salonie wystawowym konińskiego BWA trwa ciekawa wystawa grafik i obrazów olejnych młodego artysty, stale mieszkającego w tym mieście — Zenona Burzyńskiego. Prace składają się na cykl „Marionetki” i są formą publicystyki o codziennym życiu człowieka naszej cywilizacji — o „samotności w tłumie”. (woj)

Kaliszkie

Coś jakby drgnęło w technice

Mądre pomysły, przynoszące duży zysk gospodarce, były dotychczas niedługo, „utrącone”. Toteż ostatnio, kiedy przed stowarzyszeniami naukowo-technicznymi stworzyła się nowa szansa działania, postanowiono z niej skorzystać. Notowcy województwa kaliskiego rozpoczęli od ożywienia i przeobrażenia tradycji „Dni techniki”.

Od kilku lat w maju do Kalisza ściągali znakomici fachowcy, urządzano dziesiątki giełd, spotkań, dyskusji — także w zakładach pracy. Wymieniano poglądy, przedkładano szereg danych o wykonywanych lub planowanych inwestycjach. Przed rokiem sięgnęto też po rezerwy ukryte w przemysle regionu (dodatkowa produkcja „Kalpo”, wykorzystanie surowców wtórnych we włókiennictwie). Dopiero jednak tegoroczne „dni” przybrały charakter wybitnie poszukiwawczy.

Nad opracowaniem i przebiegiem tygodnia imprez V Kaliskich Dni Techniki bieżąco się szereg organizacji, związanych ze sprawami technicznymi, przyszyły im w sulkurs kierownictwa przedsiębiorstw oraz związki zawodowe. Innowacje zamierzono także w haśle „Kadra inżynierów-techników”.

Wydaje się, że coś jakby drgnęło w technice.

Często spotkania zmierzają do nawiązania bliższych kontaktów pomiędzy zakładami, mogącymi ze względu na podobieństwo produktów, podzielić się szerszymi doświadczeniami. W ten sposób doszło do współpracy pomiędzy Kalską Spółdzielnią Pracy Rękodzieła Artystycznego a Fabryką Wyrobów Azurowych „Haft”.

Odrębny program zawarto w tak zwanych działaniach długoplanowych. Ich realizację rozpoczęto w styczniu i potrwać do końca roku, zaś jeśli zajdzie potrzeba — jeszcze dłużej. Poszczególne kółka (SIMP i SWP) w przedsiębiorstwach województwa otrzymały do wykonania konkretne zadania, mające przynieść rozwiązanie różnych trudności. „Polecenia” dotyczą m. in. opracowania raportu o stanie gospodarki wodno-ściekowej Kaliskiego, analiz zmiernych do ukrócenia marnotrawstwa, itp.

Ile będzie pożytku z tych poczynań? Czy była to jeszcze jedna fala przepływająca przez kraj wystąpienia, teoretycznych rozważań? (ewi)

Pilskie

Kościelna kruchta kryła niebywały zabytek

W czasie weryfikacji zasobów kultury materialnej i za bytków przeprowadzanej w województwie pilskim dokona no niejednego odkrycia. Najbardziej rewelacyjnym jest ujawnienie w drewnianym kościełku w Tarnowie Pałuckim koło Wągrowca gotycko-reneansowego ołtarza drewnianego, a raczej jego części głównej. Natrafiono nań zupełnie przypadkowo — w kościelnym łamie? Jak to możliwe?

— Ołtarz umieszczony był w w kruchcie kościelnej pod wieżą w mało dostępnym miejscu — im formuje wojewódzki konserwator zabytków w Pile, Dobrochna Szymańska. Ołtarz leżał tam długie lata w zapomnieniu. Zwróciła nań uwagę forma, jak również przepiękna sztuka rzeźbiarska. Po wyłączeniu go na światło dzienne, po zdjęciu (w Pracowni Konserwacji Zabytków w Szczecinie) specejących przemiałowań, ukazał się ołtarz zadziwiająco doskonałością rzeźb, finezją wykonania, bogactwem poszczególnych detali.

Po wstępnych badaniach okazało się, że jest to szafa główna ołtarza rodziny Marii — dzieło nieznanego autorstwa, do dziś w literaturze naukowej niemal nie dostrzeżone. Ocalała tylko część główna, brak natomiast skrzydeł. Specjaliści twierdzą, że one były, o czym świadczą ślady spalania. Szafa zawiera siedzące na ławie postacie św. Anny i Marii Panny, stojące między nimi Dzieciątko oraz umieszczone ponad nimi trzy popiersia męskie. Całość ma wymiary 166 na 124 cm i wykonana jest z drzewa lipowego.

Badania w szczecińskiej PKZ wykazały, że ołtarz z Tarnowa Pałuckiego datuje się prawdopodobnie z roku 1530. Zabytek reprezentuje sztukę tak zwanego realizmu mieszczańskiego i pochodzi ze Śląska, skąd prawdopodobnie go przywieziono. Wykonano już pełną konserwację i rekonstrukcję ołtarza, sporządzając jedno cześnie dokumentację naukową-histeryczną i porównawczą zależną.

Co z nim dalej? Zdecydowano, że ołtarz wróci na swoje dawne miejsce do kościółka w Tarnowie Pałuckim. Oczywiście, zostanie właściwie wyeksponowany. Montaż odbędzie się 4 czerwca. (wis)

W Konińskim kartki na mięso ważne do 5 czerwca

Wczoraj wojewoda koniński podjął decyzję, że kartki na mięso, które obowiązywały w maju, można będzie realizować na terenie województwa do 5 czerwca. (woj)

MAJ 28 Czwartek	Augustyna Jaromira
	Słońce: 4.41—20.59

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktorii i jej huzar”.
POLSKI — g. 19 „Kariera Alfa Omegi”.
NOWY — g. 19 „Judasz z Kariathu”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Bajki o wilku”.
TEATR ÓSMEGO DNIA (Stalingradzka 18) — g. 20 „Więcej niż jedno życie”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Gangsterzy szos” (kanad.).
CZEMPIN: „Dziewczyna znad jeziora” (czech.).
GOSTYŃ: „Policja dziękuje” (wl.).
JAROCIN: „Zandarm na emeryturze” (fr.).
KALISZ Kosmos: „Przyjaciele” (jug.), „Mistrz kierownicy ucie-

ka” (amer.); Stylowe: „Tak szalona, że może zabić” (fr.), „Pamiętajcie o żony” (fr.).
KEPNO: „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer.).
KŁODAWA: „Cena strachu” (amer.).
KONIN Centrum: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
„Parszywa dwunastka” (amer.).
Górniki: „Elizo, moje życie” (hiszpański), „Skrzydło czy nóżka” (fr.).
KOSCIAN: „Zamach stanu” (pol.), „Rycerz” (pol.), „Przygody barona Munchausena” (fr.).
KROTOSZYN: „Polonia Restituta” cz. I i II (pol.).
LESZNO: „Polonia Restituta” cz. II (pol.).
NOWY TOMYSL: „Superpotwór” (jap.).
OBORNKI: „Mandingo” (wl.-amer.), „Zabawka” (fr.).
OBRYCZO: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).
PIŁA Sokół: „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer.).
PLESZEW: „Detektyw” (radz.).
PNIĘW: „Jajo węża” (RFN), „Na tropie sokoła” (NRD).
RAVICZ: „Gangsterzy szos” (ka nadyski).

SREM Klubowe: „Bukareszt go dzina 21.30” (rum.); Słonko: „Sprawy osobiste” (jap.), „Płonący wieżowiec” (amer.).
SRODA: „Manhattan” (amer.), „Na tropie kłusownika” (czech.).
TRZCIANKA: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.), „Vera Angi” (weg.).
TUREK: „Młody Frankenstein” (amer.).
WAŁCZ Tęcza: „Mis” (pol.),

„Błękitna pletwa” (australijski); WOK: „Solo Sunny” (NRD).
WRONKI: „Głina czy lajdak” (fr.), „Piraci XX wieku” (radz.).
WRZESNIA: „Gangsterzy szos” (kanad.).
WSCHOWA: „Cena strachu” (amer.).
ZŁOTÓW: „Kiedy będzie ślub” (radz.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 10.05 Cześć pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; „Dziewczęta z No wolipek”; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Twórcy instrumentów ludowych; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popo ludnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio „Relaks”; 15.35 Kącik Melomana; 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Piosenki trochę zapomniane; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarod. „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.20 Przeboje z Interdada; 22.23 Biały stół na muzyce antenie; 23 „Minął dzień”.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi; 9 „Dobrych urodzony” — po wieści; 9.10 Nie tylko do tańca — Biddu Orchestra; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wy-

twórni RTV Ljubljana; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Wielka kariera”; 11.30 Muzyczne portrety jazzmanów; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Moja Antonia” — pow.; 14 Twórcy miniatury romantycznej; 15.05 Standardy w rytmie disco śpiewa zespół Tuxedo Junction; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 Helena Arturowa-Rodzińska — „Nasze wspólne życie”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Rep. pt. „Kochać i szanować”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Aud. kulturalna pt. „W pół drogi ku światłu”; 19.20 „Srebrna plaża” — na gitarze gra Ricky King; 19.35 Opera J. Haydna: „Orlando Paladino”; 19.50 „Dobrych urodzony” — pow.; 20 Mini-max; 20.45 „Animatory kultury”; 21 Reminiscentje muzyki; 22.05 Gwiazda siedmiu wieków — J. J. Cale; 22.15 Poruszać „Starość Jajatego”; 22.30 Studio nagrań; 23 M. Białoszewski czyta swoje wiersze; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 Radiopress; 7 Sre reo: Muzyczne dzień dobry; 7.15 Felieton F. Fornalczyka; 7.25 Stereo: Muzyczne dzień dobry c.d.; 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszczy; 16.45 Aud. U. Lipińskiej; 16.55 Komunikaty; 17 Radiopress; 17.15 Stereo: Popołudnie z muzyką; 17.40 Antena młodych; 18 Poznań muzyką malowany; 19.30 Stereo: Muzyka na gazeta.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

8.00 — TTR, RTSS — Fizyka (sem. II);
8.30 — TTR, RTSS — Chemia (sem. II);
8.10 — Przeproszenie obronne (kl. VIII — I lic.);
9.00 — Praca — technika (kl. II);
11.00 — Język polski (kl. VII—VIII);
12.50 — Język polski (kl. I—III lic.);
13.30 — TTR, RTSS — Fizyka (sem. IV);
14.00 — TTR, RTSS — Uprawa roślin (sem. IV);
14.30 — Telewizja w sprawie miłardów;
15.30 — Dla młodych widzów — „Decyzja piętnastolatków”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci: Chłopcy. W programie film z serii pt. „Był sobie człowiek”;
17.30 — Informator turystyczny;
17.45 — Patrol — na manewrach;
18.15 — Telewizja młodych;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda — „Gra w kulki”;
19.30 — Dziennik;

20.15 Spadkobiercy pani Bur-ke” (1) — „Wypadek czy morderstwo” — film kryminalny telewizyjny irlandzkiej;
21.15 — „Pegaz”;
22.05 — Program publicystyczny;
22.35 — Dziennik;
22.50 — Telewizja w sprawie miłardów.

PROGRAM 2

10.00 — „Sonda”;
10.25 — Informator turystyczny;
10.40 — „Bierozka”;
10.50 — Język rosyjski (9);
11.00 — Język francuski (9);
11.30 — Język angielski dla zaawansowanych (9);
12.00 — Program morski;
12.30 — „Człowiek i środowisko”;
13.00 — Teleskop;
13.30 — Dziennik;
20.00 — NURT — Język polski — „Gr. gramatyczne i tncenizacyjne”;
20.30 — NURT — Praca — Technika — „Organizacja szkolnej pracowni technicznej”;
21.00 — NURT — Pedagogika — „Godziny wychowawcze”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Bierozka” — w programie m. in. rosyjskie tańce ludowe;
22.20 — „Bez recepty” — rozmowy o wychowaniu.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacowicka ul. Kazimierzowska 4 tel 736-89
KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki ul. Słowiańska 38 tel 61-61
PIŁA: Włodzisław Wrósek ul. Okrzei 7a tel 43-56